

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WYDAWNICZY  
ul. W. Rejzaka 11  
23-500 Biała Podlaska

tel. 83 341 64 52  
e-mail: biblioteka@mbp.org.pl

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok LXVII

Czerwiec 1998

Nr 6

---



---

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXVII

Czerwiec 1998

Nr 6

## DZIAŁ URZĘDOWY

### STOLICA APOSTOLSKA

83

#### Telegram z Sekretariatu Stanu do Biskupa Siedleckiego

Sekretariat Stanu

Sekcja Pierwsza — Sprawy Ogólne

Watykan, 15 maja 1998r.

Czcigodny Księżę Biskupie,

Niniejszym przekazuję Księdzu Biskupowi Telegram następującej treści:

Jego Świątobliwość Jan Paweł II za moim pośrednictwem przesyła wszystkim zebranych na dzisiejszej uroczystości w Siedlcach zapewnienie o duchowej łączności.

Ojciec Święty myślał i modlitwą jest nieustannie obecny w swojej Ojczyźnie, a w Jego sercu zamknięte są radości i troski, obawy i nadzieje wszystkich Rodaków. Dzisiejsza uroczystość umacnia i pogłębia te więzy z Diecezją Siedlecką w sposób szczególny. Ziemia Podlaska zawsze wiernie trwała przy Kościele i przy Papieżu, broniąc Krzyża, Bożych przykazań i chrześcijańskiej tradycji ojców. Dowodem tego są nieustraszeni świadkowie wiary, których dzisiaj z wielką czcią wspominamy. Należą do nich niedawno wyniesieni do chwały ołtarzy męczennicy — błogosławieni Wincenty Lewoniuk i Jego 12 Towarzyszy. Było także wielu innych błogosławionych, którzy za tę wierność płacili ogromnym cierpieniem, katorgą lub zsyłką.

Ojciec Święty modli się wraz z całym Kościołem Siedleckim, aby Chrystusowy Krzyż i nauka z niego płynąca zapuszczała głęboko korzenie w sercach tego ludu, a zwłaszcza dzieci i młodzieży. Niech z wewnętrznej jedności z Chrystusem

rodzi się owoc dojrzałego chrześcijańskiego świadectwa, autentyczne apostołstwo, odpowiedzialność i zaangażowanie w życie Kościoła. Chrystus sam powiedział o sobie: „Ja jestem krzewem winnym, wy — latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5).

Księdzu Biskupowi, Biskupowi Pomocniczemu, Biskupom Seniorom, kapłanom, osobom konsekrowanym, władzom miasta Siedlce, wszystkim wiernym biorącym udział w tej uroczystości oraz twórcom pomnika Ojciec Święty przesyła swe Apostolskie Błogosławieństwo.

*Kardynał Angelo Sodano*  
Sekretarz Stanu

Korzystając z okazji przesyłam księdzu Biskupowi wyrazy szczerego szacunku.

*Arcybiskup Giovanni B. Re*  
Substytut

Jego Ekscelencja  
Ks. Bp Jan Nowak  
Biskup Siedlecki  
ul. J. Piłsudskiego 62, 08-100 Siedlce  
Polonia

## **BISKUP SIEDLECKI**

84

### **Telegram do Ojca Świętego**

Biskup Siedlecki

Siedlce, 17.05.1998 r.

Jego Świątobliwość  
Jan Paweł II — Papież  
Watykan

Umiłowany Ojcze Święty

Jako Pasterz Świętego Kościoła Siedleckiego wraz z Biskupami Seniorami i Biskupem Pomocznym, kapłanami i osobami życia konsekrowanego, przedstawicielami władz rządowych i samorządowych oraz ogromną rzeszą wiernych, zgromadzonych pod koniec Diecezjalnego Kongresu Powołań na wielkiej

modlitwie dziękczynnej za Papieża Polaka w dniu 17 maja br. w Siedlcach, śle Waszej Świętobliwości najgłębsze uczucia miłości, czci i oddania.

Dziś, w przededniu rocznicy urodzin umiłowanego Ojca Świętego, mam radość pobłogosławić ustawiony na centralnym placu Siedlec monumentalny pomnik Waszej Świętobliwości, który jest darem naszych serc, przepełnionych wiarą w Chrystusa i miłością wobec Jego Namiestnika na ziemi. Świadczyć on będzie wobec przyszłych pokoleń o naszej wielkiej wdzięczności dla Kościoła Chrystusowego i Jego Głowy za przekazane nam skarby Ewangelii i Eucharystii.

Słowa Waszej Świętobliwości, wypisane na pomniku: „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja” bierzemy jako szczególne przesłanie na wszystkie dni naszego życia, abyśmy mocni mocą wiary i nadziei oraz wsparci przykładem naszych błogosławionych Męczenników z Pratulina budowali w naszym mieście i całej Ojczyźnie cywilizację miłości i pokoju.

Zapewniam Waszą Świętobliwość, iż pomnik ten jest zewnętrznym wyrazem naszej nieustannej modlitwy i znakiem ufego oczekiwania na wizytę ukochanego Ojca Świętego w Diecezji Siedleckiej. Pragniemy bardzo w przyszłym roku — w duchu tej wiary, z jaką nasi ojcowie przez całe wieki oddani byli każdemu Namiestnikowi Chrystusa — powitać Ciebie, umiłowany Ojczyzno, na męczenniczej podlaskiej ziemi i otrzymać Twoje apostolskie błogosławieństwo na drogę w trzecie tysiąclecie wiary.

Zjednoczony w synowskiej miłości —

† Jan Wiktor Nowak  
Biskup Siedlecki

## Homilia Biskupa Siedleckiego wygłoszona 17 maja 1998

Najdostojniejsi Księża Biskupi,

Drodzy Bracia kapłani z wikariuszami biskupimi,

zarówno z Białej, jak i tu z Siedlec na czele,

Szanowni przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich,

Szanowni goście,

Szanowni członkowie Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II

z panem Stanisławem Mrówczyńskim na czele,

Drodzy goście,

Umiłowani w Chrystusie siostry i bracia,

Drodzy słuchacze *Katolickiego Radia Podlasia*

1. Już za dwa tygodnie obchodzić będziemy wyjątkowo uroczystości, w roku poświęconym Duchowi Świętemu, liturgiczną Uroczystość Zesłania Ducha

Świętego. Pragniemy ją obchodzić w Pratulinie przeżywając właśnie tam, w miejscu świadectwa wiary aż do przelania krwi naszych Błogosławionych Męczenników Podlaskich, sakrament Ducha Świętego.

Po raz pierwszy w tym okresie wielkanocnym dzisiejsza Ewangelia ogłasza zesłanie Ducha Świętego, „którego Ojciec pośle” w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. W tym roku przygotowania naszego do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 odkrywamy uświęcające działanie Ducha Świętego. Tak gorąco prosimy o Jego światło i Jego moce w modlitwach indywidualnych i wspólnych, i dostrzegamy w sobie owoce Ducha — przede wszystkim pogłębienie naszej wiary, która porządkuje nasze życie chrześcijańskie wprowadzając ewangeliczną hierarchię wartości i daje wewnętrzny pokój. Duch Święty porusza i ożywia też to wszystko, co stało się w naszym życiu skostniałe — tak potężna i przenikająca może być moc miłości Ducha.

„A Poczyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”. Te słowa Pana mówią nam, że zawsze będzie z nami Poczyciel. Jest to gwarancja ofiarowana nam jako najlepsze pocieszenie, jakie Pan mógł dać nam, swoim uczniom. Obietnica Pana Jezusa oznacza obecność żywą, skuteczną i stałą, która będzie podtrzymywała i umacniała wspólnotę wierzących wśród różnych niepokoїв i burz, i będzie też gwarancją wierności słowom Pana. To Duch Święty będzie prowadził Kościół do pełnej prawdy, dopełniając dzieło Syna i będzie nieustannie czynił wszystko, abyśmy jako wierzący przez Chrystusa mieli przystęp do Ojca.

2. „Duch Święty przypomni wszystko, co wam powiedziałem”. Idzie więc tu o naszą pamięć, pamięć zbiorową całej wspólnoty Kościoła, pamięć osobistą. W ciągu historii Starego Testamentu widzimy proroków przypominających Izraelowi te wydarzenia, które stworzyły, a następnie rozwinęły Przymierze Boga ze swoim Ludem. Prorocy stale budzili Naród Wybrany z zapomnienia tych wielkich dzieł Boga i prowadzili go do nawrócenia. Oto na czym ma polegać i będzie polegało to „przypomnienie wszystkiego”. Przyjąwszy słowo, naukę Jezusa, trzeba nam ją rozważać, medytować, karmić się nią, wprowadzać w życie codzienne i nią żyć pod czujnym okiem Kogoś, o którym się wie, że nigdy niczego nie zapomni. I oto już przez prawie 2000 lat Kościół, za przykładem Najświętszej Dziewicy Maryi, zachowuje „wszystkie te sprawy w sercu swoim” i dojrzewają one w sercu Kościoła, a Duch Święty je przypomina i prowadzi do ich realizacji.

Takie było i jest działanie Ducha Świętego w całym Kościele. Kościół od początku miał tego świadomość i dlatego Apostołowie tak mówią, jak to słyszeliśmy w pierwszym czytaniu: „Postanowiliśmy Duch Święty i my...”. I tak mówił i mówi Kościół na Soborze, i mówi dziś. Chrystus jednak buduje swój Kościół na „Skale”. To Szymon Piotr stał się „Skalą”, na której wzniesiony zostanie Kościół Jezusa Chrystusa, a ta posługa i zadanie wykracza poza

doczesne życie Apostoła Piotra. Podobnie jak Pan Jezus pragnął, by inni Apostołowie mieli następców i kontynuatorów dzieła ewangelizacji w różnych częściach świata, tak też pragnął Chrystus, by następcy Piotra obdarzeni byli tą samą misją pasterską i tą samą władzą, poczynając od misji i władzy pełnionej jako „Skała”-Opoka, czyli widzialna zasada jedności w wierze, w miłości, w posłudze ewangelizacji, uświęcania i kierowania, powierzonej Kościołowi.

Stawiając tu, w naszym mieście ten pomnik Papieża Jana Pawła II — Piotra naszych czasów, chcemy powiedzieć światu i następnym pokoleniom Polaków, że na przełomie II i III tysiąclecia Chrystus budował swój Kościół na „Skale” — jak powiedziałem wczoraj w Stoczku: wziętej z polskiej ziemi — z Polski, w której Męczeńskie Podlasie było zawsze głęboko związane z Papieżem.

Z Ewangelii wiemy, że Pan powierzył Piotrowi „władzę kluczy” jako odpowiedź na wyznanie wiary w Jezusa jako „Mesjasza, Syna Boga żywego”. Ta rola „Skały”-Opoki powierzona przez Jezusa Piotrowi dotyczy nauczania. „Paść owce”, „paść Baranki”, znaczy dostarczać im trwałego pokarmu życia duchowego, który ożywia wiarę, a ten będzie zawsze pochodził od Ducha Świętego, który ma „wszystkiego nauczyć” i „przypomnieć wszystko”. „Istotnym zadaniem papieskiego nauczania jest wykład doktryny wiary, szerzenie znajomości tajemnicy Boga, dzieła zbawienia i wyjaśnienie wszystkich aspektów Bożego planu, realizującego się w dziejach za sprawą Ducha Świętego” (Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół*, s. 250).

3. Nie sposób w jednej homilii objąć wielkość posługi Piotrowej, dlatego skierujemy naszą uwagę na słowa wypisane na naszym pomniku: „Pax vobis, Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Pokój Tobie!”. Wiemy, że słowa te zostały wypowiedziane podczas II pielgrzymki, gdy władza komunistyczna wypowiedziała wojnę własnemu narodowi chcąc zdusić wszystkie jego głęboko ludzkie aspiracje i jego pragnienia wolnościowe i niepodległościowe. Te słowa Papieża mają jednak, jak wszystko w nauczaniu Piotra naszych czasów cieszącego się asystencją specjalną Ducha Świętego, wymiar ponadczasowy, bo słowa te mają taką treść — jaką nieprzypadkowo zresztą — nadaje im sam Chrystus w dzisiejszej Ewangelii. „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka”.

Pan Jezus nie myśli o pokoju w płaszczyźnie tylko doczesnej. Pokój Chrystusowy różni się też od fałszywego poczucia bezpieczeństwa tak bardzo piętnowanego przez proroków, zwłaszcza Jeremiasza: „Usiłują zaradzić katastrofie mojego narodu, mówiąc beztrasko: «Pokój, pokój», a tymczasem nie ma pokoju. Okryci są hańbą, ponieważ postępowali obrzydliwie” (Jer 6,14-15). Chrystusowy pokój, to pełnia dóbr nadprzyrodzonych, jako konsekwencja posiadania łaski Boga i zjednoczenia z Panem.

Papież życząc swojej Ojczyźnie „pokoju” rozumiał go jako dar Chrystusa: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam”. Rozumiał jako dar Chrystusa zmartwychwstałego, który do przestraszonych uczniów powiedział: „Pokój

wam”. To życzenie jest więc modlitwą Papieża za Ojczyznę. I w tym sensie pokój nie jest stanem bez wojny czy brakiem wojny, lecz jest stanem pełni, który przede wszystkim charakteryzuje się tym, iż jest pojednaniem z Bogiem i z braćmi.

Powiedziałem, że te słowa Papieża wypisane na naszym pomniku są Jego życzeniem i modlitwą stałą za Ojczyznę. A dla Niego, Ojczyzna co to jest? „Ojczyzna, kiedy myślę, wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam. Mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innemu, aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas. Z niej się wyłania, gdy myślę Ojczyzna, by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełniam”. Tak myśli Papież o swojej Ojczyźnie. A my, co możemy na to odpowiedzieć? Myślę, że możemy bez przesady powiedzieć: „Gaude, Mater Polonia” — Raduj się, Polsko, Ojczyzno, szlachetnym Synem wstawiona, bo On, Jan Paweł II, był następcą św. Stanisława Biskupa i Męczennika, biskupa krakowskiego, na cześć którego ten hymn został napisany, a św. Stanisław od niedawna jest Patronem naszego Miasta. Odpowiadamy więc całym sercem: „Gaude, Mater Polonia”.

W takiej głębi znaczenia pokoju Jan Paweł II stale go przekazuje Polsce — w jakiś sposób go też przekazywał w przemówieniach do Biskupów polskich, gdy byliśmy u Niego z wizytą *ad limina* w styczniu tegoż roku: „Dar wolności i związany z nim trud budowania ładu moralnego woła o pojednanie i przebaczenie (...) Polska potrzebuje ludzi ukształtowanych w szkole miłości Chrystusa (...) Tylko ludzie ofiarni, umocnieni Duchem Świętym, są gotowi do bezinteresownego daru z siebie i zdolni do budowania ewangelicznego ładu wolności (...) Posługa jednania w prawdzie i miłości nie jest zadaniem jednorazowym Kościoła, ale stanowi integralną część jego ewangelicznego posłannictwa w służbie wszystkim ludziom i całemu narodowi”. To nie jest i nie było jednorazowe zadanie i życzenie Kościoła — posługa jednania to stałe życzenie Papieża „pokoju” jego i naszej Ojczyźnie.

Rozumiemy teraz, że to życzenie Papieża jest dla nas zadaniem w służbie umiłowanej Ojczyzny. Ale pokój Chrystusowy powinien z Ducha Świętego zagościć w sercu każdego Polaka. Bo „pokój” Chrystusowy, to stan harmonii z samym sobą. Patrzmy na Chrystusa, który przyniósł pokój w sobie i przez siebie, bo On sam jest pokojem, bo w Nim, w Chrystusie i przez Niego zło, grzech został przezwyciężony. Ten Pokój Chrystusowy przewyższa wszelką mądrość ludzkiego rozumowania (por. Flp 4,7), trwa mimo ucisków (Rz 5,1-5) i będzie promieniował na innych.

Właśnie takiej głębi pokoju życzy Papież stale swojej Ojczyźnie i naszej Ojczyźnie, i w takich warunkach pokoju człowiek rozwijać się może w kierunku pełni osobowości. Wszelkie zewnętrzne ograniczenia w postaci ideologii, systemów wychowawczych, narzuconych ludziom wbrew ich autentycznemu odczuciu, stwarzają stan oporu, wywołują odruchy samoobronne, których

celem było i będzie zachowanie osoby ludzkiej, zachowanie jej godności. A to jest z racji ludzkiej słabości i ułomności stale aktualne.

„Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja”. Oto życzenia Papieża stale aktualne, które są jego modlitwą za Ojczyznę. Może dlatego chcieliśmy mieć wśród pomnik Papieża w liturgicznych szatach — stale modlącego się o pokój dla Ojczyzny, jakby mówiącego słowa stałe modlitwy mszalne: „Wybaw nas Panie od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem...”. A my i pokolenia, które przyjdą po nas, powinny tu przychodzić, pod ten pomnik, z modlitwą psalmu na ustach: „Chciałbym słuchać tego, co mówi Pan Bóg: oto ogłasza pokój ludowi swemu i świętym swoim; zaiste, bliskie jest Jego zbawienie dla tych, którzy się Go boją, tak iż chwała zamieszka w naszej ziemi. Łaskawość i wierność spotkają się ze sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój. Wierność z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba. Pan obdarzy szczęściem a nasza ziemia wyda swój owoc. Sprawiedliwość pójdzie przed Nim, po śladach Jego kroków — zbawienie” (Ps 85,9-14). Amen.

† Jan Wiktor Nowak  
Biskup Siedlecki

Siedlce, katedra, 17.05.1998 r.

86

L.dz. 414/98

Siedlce, 18.05.1998

## Komunikat w sprawie Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Siedlcach

Olbrzymie znaczenie wychowania w życiu człowieka stanowi przedmiot szczególnej troski Kościoła, który odpowiadając na potrzeby czasów podejmuje ciągle nowe wyzwania wychowawcze i edukacyjne. Wychowanie młodzieży jest zadaniem palącym, jest szczególnym wyzwaniem w warunkach naszych czasów, również naszej rzeczywistości polskiej i podlaskiej. Szczególna rola w tym względzie przypada rodzinie katolickiej. Ważnym miejscem formacji są także katolickie szkoły (por. *Christifideles laici*, 62).

Nawiązując do pięknej tradycji Gimnazjum i Liceum Biskupiego w Siedlcach, a jednocześnie mając na uwadze aktualną potrzebę tworzenia szkolnictwa katolickiego, 22 września ubiegłego roku powołałem do istnienia Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Siedlcach. Mieści się ono tymczasowo w budynkach przy parafii św. Józefa, przy ul. Sokołowskiej 124. Docelowym miejscem funkcjonowania Liceum jest otrzymany od Władz Miasta Siedlce gmach po dawnej Milicji przy ul. Biskupa Świrskiego 54. Dyrektorem Liceum ustanowiłem Ks. dra Jana Zowczaka.



Zasadniczym celem tegoż Liceum będzie kształcenie i wychowywanie młodzieży w oparciu o chrześcijański system wartości, a więc w duchu społecznej nauki Kościoła i w duchu prawdziwej miłości do narodu. Liceum Katolickie w Siedlcach chce służyć młodzieży całej diecezji, jako szkoła diecezjalna, już dziś dysponująca Bursą Katolicką św. Stanisława Kostki dla młodzieży męskiej, która funkcjonując od kilku już lat zyskała sobie jak najlepszą opinię ze względu na osiągnięcia wychowawcze.

Niewątpliwie istnienie Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego, a zwłaszcza jego uposażenie i uruchomienie, a także adaptacja pomieszczeń docelowych, wymagają pomocy finansowej całej Diecezji. Dlatego po zasięgnięciu opinii Rady Ekonomicznej zdecydowałem, iż taca niedzielna w dniu 14 czerwca br. (lub najbliższa możliwa) będzie przeznaczona na ten cel. Proszę Czcigodnego Księdza Proboszcza, Księży Prefektów i Katechetów, Nauczycieli i Wychowawców o osobiste wspieranie tej szkoły, służącej Kościołowi i Ojczyźnie. Mile widziane będą różne formy pomocy, a wśród nich np. dar książek, map historyczno-geograficznych itp.

Czcigodnego Księdza Proboszcza i wszystkich Dobrodziejów Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Siedlcach polecam szczególnej opiece naszych Błogosławionych Męczenników Podlaskich i z serca błogosławię.

† Jan Wiktor Nowak  
Biskup Siedlecki

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### ŻYCIA DIECEZJI

87

#### Pomnik Ojca Świętego w Siedlcach

Inicjatywa zbudowania w Siedlcach pomnika Papieża Jana Pawła II pochodzi od Ks. Biskupa Ordynariusza Jana Wiktora Nowaka, który na stadionie *Pogoni* w Siedlcach, w dniu 13 maja 1997 roku, podczas nabożeństwa celebrowanego z okazji 80-lecia pierwszych objawień fatimskich powiedział: „ładnym gestem było nadanie honorowego obywatelstwa Siedlec Ojcu Świętemu z okazji 450-lecia miasta. Ale myślę wobec najbliższej Jego wizyty, że ten honorowy Obywatel, Wielki Papież z rodu Polaków, mógłby stanąć wśród nas, w naszym mieście, w postaci monumentalnego pomnika”.

Wikariusz biskupi ds. laikatu już następnego dnia rozpoczął rozmowy z gospodarzami miasta i województwa w sprawie powołania Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II. Na początku czerwca utworzono Komitet pod przewodnictwem p. Stanisława Mrówczyńskiego, wiceprezydenta Siedlec. Zdecydowano jednogłośnie, że prace rzeźbiarskie będą zlecone siedlczaninowi, artyście-rzeźbiarzowi, p. Marianowi Gardzińskiemu, absolwentowi Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1965), autorowi znanego pomnika Henryka Sienkiewicza w Okrzei. Autorem opracowania architektonicznego pomnika jest architekt siedlecki, p. Marek Bulak.

Prace koncepcyjne nad projektem pomnika p. Gardziński rozpoczął w lipcu 1997 r. Efektem był projekt rzeźby w plastelinie, w skali 1:5, o wysokości 70 cm. Zamierzeniem autora, konsultowanym ustawicznie z Komitetem, było wyrzeźbienie postaci Papieża w stroju liturgicznym, ustawionej lekko na cokole, owianej wiatrem. Chodziło o rzeźbę przestrzenną, ciekawą rzeźbiarsko ze wszystkich stron, bowiem pomnik będzie usytuowany do oglądania z każdej strony (lokalizacja pomnika została uzgodniona z Ks. Biskupem Ordynariuszem, Komitetem i wojewódzkim konserwatorem w czerwcu). Model rzeźby ukończono we wrześniu 1997 r. i po zatwierdzeniu przez Komitet, w październiku eksponowano na wystawie w Muzeum Okręgowym w Siedlcach. Środowisko artystyczne Siedlec przyjęło model z nadzwyczajnym uznaniem.

Model gipsowy w skali 1:1 o wysokości 350 cm, z przeznaczeniem do odlewu w brązie ukończony został w styczniu 1998 r. Tak błyskawiczne wykonanie modelu rzeźby było możliwe dzięki pomocy syna rzeźbiarza, p. Michała Gardzińskiego, także rzeźbiarza, absolwenta warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na początku lutego br. model gipsowy pocięto na 14 części i przewieziono do Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych, firmy odlewniczej o blisko 200-letniej tradycji, firmy zdecydowanie najlepszej w Polsce. Odlew, spawanie i zapatynowanie pomnika będą ukończone w pierwszej połowie maja br.

Pomnik stanie na granitowym cokole o wysokości 230 cm. Z liter odlanych w brązie będzie umieszczony napis z pozdrowienia Ojca Świętego, wygłoszonego na początku drugiej wizyty w Polsce: „Pax vobis! Pokój Tobie Polsko, Ojczyzno moja! Pokój Tobie!”. Dodatkowo na cokole będzie napis wykuty w kamieniu: „Janowi Pawłowi II — mieszkańcy Siedlec i okolic”. Całkowita wysokość pomnika wynosi 580 cm. Pomnik — choć bardzo kosztowny — został sfinansowany ze spontanicznie składanych ofiar za tzw. *cegielki* i przez licznych sponsorów.

Odślonięcie pomnika przewidziane jest w dniu 17 maja 1998 r. w przededniu 78 rocznicy urodzin Ojca Świętego i w rok po wyrażeniu życzenia przez Ks. Biskupa Ordynariusza.

*Społeczny Komitet Budowy Pomnika*

## Dokument pobłogosławienia pomnika Papieża Jana Pawła II

W Imię Boga Wszchemogącego. Amen.

Roku Pańskiego 1998, dnia 17 maja, w Szóstą Niedzielę Wielkanocy, kiedy to Głową Kościoła Katolickiego od prawie dwudziestu lat był Ojciec Święty Jan Paweł II, nasz umiłowany Rodak, Honorowy Obywatel Miasta Siedlce, Prymasem Polski był Józef Kardynał Glemp, Wojewodą siedleckim Henryk Gut, Prezydentem Siedlec Mirosław Symanowicz, Przewodniczącym Rady Miasta Jacek Myszkowski, został uroczystie pobłogosławiony pomnik Papieża-Polaka w obecności ogromnej rzeszy mieszkańców Siedlec i okolic, ofiarodawców oraz sponsorów, których spis dołączony jest do tego dokumentu. Aktu benedykcji dokonał Ks. Biskup Dr Jan Wiktor Nowak, Ordynariusz siedlecki, po uprzednim odprawieniu Mszy św. pontyfikalnej w katedrze siedleckiej i wygłoszeniu homilii na temat prymatu Piotra. Tenże Pasterz Kościoła Siedleckiego, dnia 13 maja roku poprzedniego, podczas nabożeństwa maryjnego na siedleckim stadionie *Pogoń*, z okazji 80. rocznicy pierwszych objawień fatimskich, wystąpił z inicjatywą, aby „Wielki Papież z rodu Polaków mógł stanąć wśród nas, w naszym mieście, w postaci monumentalnego pomnika”. Dziś to życzenie zostało zrealizowane z Bożą pomocą. Bogu niech będą dzięki!

Spółcznemu Komitetowi Budowy Pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II przewodniczył Stanisław Mrówczyński, Wiceprezydent Siedlec. Pracę koncepcyjną i rzeźbiarską wykonał siedlczanin, artysta-rzeźbiarz, Marian Gardziński, absolwent Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, przy pomocy syna Michała, także rzeźbiarza i absolwenta tej samej uczelni. Autorem opracowania architektonicznego pomnika był architekt siedlecki, Marek Bulak.

Pomnik przedstawia postać Papieża w stroju liturgicznym, ustawioną lekko na cokole w kontrapoście, owianej wiatrem. Model gipsowy o wysokości 350 cm odlano w brązie w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych, a po spawaniu i zapatynowaniu, ustawiono na granitowym cokole o wysokości 230 cm. Całkowita wysokość pomnika wynosi 580 cm.

Na pomniku widnieją słowa odlane w brązie, wyjęte z pozdrowienia Ojca Świętego, wygłoszonego na początku drugiej wizyty w Polsce: „Pax vobis! Pokój Tobie Polsko, Ojczyzno moja! Pokój Tobie!”. Dodatkowo na cokole wykuto w kamieniu napis: „Janowi Pawłowi II mieszkańcy Siedlec i okolic”.

Na wieczną rzecz pamiątkę niniejszy akt spisany i podpisany, zamknięty w tulei mosiężnej, został umieszczony w specjalnym otworze, wykutym w górnej części cokołu, bezpośrednio pod rzeźbą Papieża.

Dokument podpisali: *Bp Jan Wiktor Nowak, ordynariusz siedlecki*  
*Henryk Gut, wojewoda siedlecki*  
*Mirosław Symanowicz, prezydent Siedlec*

oraz Społeczny Komitet Budowy Pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II w składzie:

*Ks. Borkowski Ryszard, wikariusz biskupi ds. laikatu*

*Borzym Stefan*

*Brochocki Andrzej*

*Celiński Mysław Jerzy*

*Fiedorczyk Stanisław*

*Golawski Krzysztof*

*Jastrzębski Antoni*

*Klejc Adam*

*Mrówczyński Stanisław*

*Musiej Sławomir*

*Myszkowski Jacek*

*Ks. Niemirka Kazimierz, ekonom diecezjalny*

*Paćkowski Władysław*

*Popkowicz Bronisław*

*Skwierczyński Grzegorz*

*Stolarski Stanisław*

*Ks. Wojteczuk Stanisław, prob. par. Bożego Ciała w Siedlcach*

## **FORMACJA STAŁA KAPŁANÓW**

25 kwietnia 1998 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej w Nowym Opolu k.Siedlec odbyło się dziewiąte spotkanie (w roku akademickim 1997/98) w ramach formacji stałej kapłanów. Spotkanie to, jako Sympozjum dla księży, przebiegało według następującego programu:

Kaplica: godz. 10<sup>00</sup> — Nabożeństwo słowa Bożego z homilią Ks. Bpa dra Henryka Tomasika

Aula: godz. 10<sup>45</sup> — Otwarcie sympozjum: *Słowo wstępne Biskupa Siedleckiego* — Ks. Bp dr Jan Wiktor Nowak

godz. 10<sup>50</sup> — Wykład: *Diecezja miejscem ewangelizacji* — ks. prof. dr hab. Ryszard Kamiński, KUL

Wykład: *Mass-media w służbie „Nowej Ewangelizacji” w Polsce* — ks. prof. dr hab. Tadeusz Zasępa, KUL

godz. 12<sup>05</sup> — Przerwa

godz. 12<sup>20</sup> — Wykład: *Ewangelizacja w diecezji przez postługę charytatywną* — ks. dr Wiesław Przygoda, KUL

godz. 13<sup>05</sup> — Dyskusja

godz. 13<sup>35</sup> — Komunikaty

Refektarz: godz. 13<sup>50</sup> — Obiad

Ks. Bp Jan Wiktor Nowak

## Słowo wstępne podczas Sympozjum dla duchowieństwa Diecezji Siedleckiej

Temat *Ewangelizacja w diecezji przez mass-media i przez działalność charytatywną* jest opatrnościowym tematem, jest tematem z natchnienia Ducha Świętego. Ojciec Święty podczas ostatniej naszej wizyty *Ad limina* wyraźnie nam powiedział takie słowa: „Nowa ewangelizacja, którą Kościół prowadzi, czerpie swoją skuteczność i moc z modlitwy. Modlitwa bowiem posiada moc włączania wszystkich ochrzczonych w Nową Ewangelizację, która jest dziełem Ducha Świętego. Trzeba, aby Episkopat Polski również w obliczu roku 2000 wzywał do wytrwałej modlitwy ukazując wiernym bogactwa darów, jakich Bóg pragnie udzielić tym, którzy Go o nie proszą. Pamiętajcie, że żadna aktywność zewnętrzna na rzecz ewangelizacji nie zastąpi modlitewnego zjednoczenia z Bogiem”.

Gdy chcemy rozważyć w wykładzie Ks. prof. dra hab. Ryszarda Kamińskiego, pierwszy temat *Diecezja jako miejsce ewangelizacji*, to musimy pamiętać, że u podstaw ewangelizacji w diecezji jest zawsze modlitwa. Dlatego, jak księża wiedzą, staramy się tak modlitewnie przygotować nasze Misje Ewangelizacyjne, za co jestem wszystkim księżom wdzięczny, że tak modlitewnie je przeprowadzamy. Zdajemy sobie jednak sprawę, że przez Misje Ewangelizacyjne Diecezja jeszcze nie jest w pełni miejscem ewangelizacji. Ale stwarza się to — co w homilii przypomniał nam Ks. Bp Henryk, cytując też wypowiedź Ojca Świętego podczas naszej wizyty *Ad limina* — że po prostu treścią i wartościami Ewangelii przepaja się coraz bardziej nasze kategorie myślenia, treścią i wartościami Ewangelii przepaja się kryteria naszych ocen i normy naszego działania i naszego postępowania. Ufamy, że Ksiądz Profesor te wymiary nam wyraźnie ukaże w pierwszym wykładzie.

Witamy też bardzo serdecznie Ks. prof. dra hab. Tadeusza Zasępe, który przybliży nam mass-media. Właśnie ewangelizacja w Kościele lokalnym dokonuje się także przez mass-media. Podczas swojej piątej, to znaczy ubiegłorocznej pielgrzymki do Polski, Papież widział kościelne środki przekazu nie tylko w dziele ewangelizacji, bo to jest czymś oczywistym, ale widział je włączone w służbę jedności, gdy mówił, że „jedność Kościoła wymaga, aby troska biskupów rozciągała się na tych wszystkich, którzy przekazują ewangeliczny dar prawdy”. I między innymi wymienił środki masowego przekazu. A co do mass-mediów w ogólności Papież zauważył, że istnieje potrzeba obecności Kościoła w środkach masowego przekazu. Za ich pośrednictwem Kościół wchodzi w dialog ze światem i przy ich pomocy może kształtować sumienie

człowieka. „Musimy dotrzeć do świata — mówi Papież — z tym, co Kościół ma najlepszego do zaoferowania, szanując godność osoby ludzkiej i uwrażliwiając na odpowiedzialność przed Bogiem”. Również podczas naszej wizyty *Ad limina* Ojciec Święty w swoich przemówieniach do trzech grup biskupów mówił też bardzo wiele, zarówno o środkach masowego przekazu w ogólności, jak i o środkach kościelnych masowego przekazu. Przy tej okazji pragnę podziękować *Katolickiemu Radiu Podlasia*, że stara się coraz lepiej spełniać swój ewangeliczny obowiązek.

Na naszym spotkaniu witamy również Ks. dra Wiesława Przygodę, trzeciego naszego prelegenta, który nam będzie mówił o działalności charytatywnej w Diecezji. Krótko tylko powiem, że podczas wizyty *Ad limina* Ojciec Święty powiedział, iż z radością przyjął informację o prężnej działalności *Caritas Polska* i rozwoju *Caritas* diecezjalnych. A potem wymienił to, co z tych informacji przyjął ze wzruszeniem. Ze wzruszeniem przyjął troskę o dzieci niepełnosprawne, organizowanie wypoczynku dla dzieci z rodzin ubogich i pomoc dla dotkniętych klęską powodzian. I w tym wypadku nie musimy się wstydić, bo nasza diecezja pod tym względem odpowiedziała bardzo ładnie na to wezwanie. „Przodowanie w miłości — mówi Papież — skutecznie otwiera serca ludzi na Ewangelię”. Jako Diecezja, w tych sprawach, które będziemy rozważać, zdajemy sobie sprawę z pokorą, że mamy wiele jeszcze do zrobienia, choć na różnego rodzaju wezwania nasi wierni odpowiadali z wielką ofiarnością.

Życzę światła Ducha Świętego naszym prelegentom i nam samym, ażeby to było przodowanie w miłości, które skutecznie otwiera serca na Ewangelię. Dziękuję za uwagę.

Ks. Ryszard Kamiński, KUL

### Diecezja miejscem ewangelizacji

Fundamentalnym zadaniem Kościoła i każdej wspólnoty eklezjalnej jest ewangelizacja. Nową wrażliwością na sprawy ewangelizacji natchnął wszystkich w Kościele Sobór Watykański II, a potem Synod Biskupów z 1974 roku i Adhortacja Apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym oraz liczne dokumenty i wypowiedzi Jana Pawła II poruszające problem nowej ewangelizacji. Te ważne wydarzenia w życiu Kościoła współczesnego pobudzają wszystkich do refleksji jak ewangelizować Kościoły diecezjalne, wspólnoty

parafialne i poszczególne środowiska w obecnych uwarunkowaniach.<sup>1</sup> Wiele Kościołów krajowych już od lat poszukuje nowych dróg i stosownych środków do ewangelizacji ich ludu. Te wysiłki jednakże niewiele przydadzą się, jeżeli Kościoły diecezjalne i wspólnoty parafialne nie zechcą wcielać wskazań odnowy Kościoła. Wspólnota eklezyjalna zmienia swój charakter, z jednostki tylko administracyjnej w dynamiczny ośrodek ewangelizacji, jeżeli prezbiterzy i laicy będą przejęci duchem ewangelizacyjnym. Dlatego tak ważną rolę spełnia formacja ewangelizacyjna prezbiterów i wiernych. Z tego też powodu zgromadziliśmy się dzisiaj na tym sympozjum, poświęconym ewangelizacji w Kościele diecezjalnym.

### 1. Kościół wobec ewangelizacji

Pojęcie *ewangelizacja* występuje w dokumentach soborowych około 40 razy w różnych znaczeniach, w zależności od kontekstu. Najczęściej posługuje się tym terminem Dekret o działalności misyjnej Kościoła oraz Dekret o apostołstwie świeckich. Soborowa Konstytucja o Kościele podaje krótką definicję ewangelizacji: „jest to głoszenie Chrystusa dokonywane świadectwem życia i słowem” (KK 35).

Dekret o działalności misyjnej Kościoła przypomina, że cały Kościół jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest podstawowym zadaniem Ludu Bożego (DM 35). Kościół posoborowy pragnie zaoferować współczesnemu człowiekowi swoją pomoc i służbę dla zbawienia, które zapoczątkował i kontynuuje w Kościele Chrystus (KDK 3). Kościół współczesny nie stawia się w pozycji autorytatywnego nauczyciela, lecz w pozycji partnera i współuczestnika życia współczesnego człowieka, który próbuje poznać wszystkie jego problemy, pytania i dążenia (KDK 4). Kościół chce poznać znaki czasu i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak by w sposób dostosowany do potrzeb i mentalności dzisiejszego człowieka odpowiedzieć na jego odwieczne pytania dotyczące sensu życia ludzkiego i jednocześnie pomóc osiągnąć wieczne zbawienie (KDK 4).

Adhortacja Apostolska *Evangelii nuntiandi* pokazuje ewangelizację w ścisłym związku z Chrystusem i Kościołem (EN 16). „Kościół zrodzony z ewangelizacji Chrystusa, został posłany przez Niego jako znak nowej obecności Jezusa Chrystusa w świecie i kontynuuje ją jako swoje właściwe powołanie i posłannictwo” (EN 14-15). Według tegoż dokumentu „Kościół podejmując misję ewangelizacji w świecie jako głosiciel Ewangelii, zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie... ażeby mógł zachować swą świeżość, żarliwość i moc w głoszeniu Ewangelii wszystkim ludziom, do których został posłany” (EN 15). Adhortacja *Evangelii nuntiandi* nie ogranicza się tylko do usyste-

<sup>1</sup> R. Kamiński, *Ewangelizacja w parafii*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 4/1976, s. 107-108.

matyzowania poszczególnych działań Kościoła, ale daje solidne ontologiczne podstawy dla ewangelizacji i dlatego ujmuje ewangelizację Kościoła w perspektywie bardzo rozległej. Dokument ten pojmuje ewangelizację nie tylko jako werbalne głoszenie Ewangelii, ale także jako całą działalność zbawczą Kościoła w dzisiejszym świecie. Jest to działalność skierowana do wiernych w Kościele (*ad intra*) oraz wszystkich ludzi potrzebujących ewangelizacji (*ad extra*). Takie rozumienie ewangelizacji implikuje całokształt działalności zbawczej Kościoła.<sup>2</sup>

Podobnie jak w dokumentach Kościoła współczesnego, tak i w wypowiedziach współczesnych teologów spotykamy różne podejścia do ewangelizacji: od wąskiego rozumienia jej jako głoszenie Ewangelii do szerokiego i integralnego rozumienia jej jako całokształtu działalności Kościoła. Wśród teologów są tacy, co ewangelizację traktują jako „przekazywanie Dobrej Nowiny o miłości Bożej z osobistej radości i z miłości do bliźnich”,<sup>3</sup> albo jako pierwsze głoszenie Ewangelii tym, którzy jej nie znają, albo którzy jej nie przyjęli jako Dobrej Nowiny.<sup>4</sup> Takie rozumienie ewangelizacji jako „głoszenie Ewangelii” jest wąskie i nie wyczerpuje całej treści ewangelizacji.

Druga grupa teologów pojęcia *ewangelizacja* na określenie całokształtu działalności Kościoła<sup>5</sup> identyfikując ewangelizację „ze spełnianiem integralnej misji chrześcijaństwa”. W takim rozumieniu ewangelizacja jest realizowaniem wszystkich nadprzyrodzonych funkcji Kościoła.<sup>6</sup>

Wyczerpująca definicja ewangelizacji powinna integrować wszystkie istotne jej elementy. Wydaje się, że taką definicję zamieszcza *Encyklopedia Katolicka*: Ewangelizacja to „w sensie ścisłym przekazywanie chrześcijańskiego Objawienia Bożego niechrześcijanom przez misje w celu chrystianizacji całej ludzkości (Dz 21,5; 2 Kor 5,17) oraz w znaczeniu szerszym działalność apostołska całego Kościoła pośrednicząca w przekazywaniu rzeczywistości nadprzyrodzonej” jako posłannictwo słowa Bożego i udzielanie sakramentów, „poparte świadectwem własnego życia chrześcijańskiego i stosowaniem różnych form oddziaływania duszpasterskiego”.<sup>7</sup> Powyższa definicja ewangelizacji integruje główne elementy ewangelizacji podnoszone przez dokumenty Kościoła współczesnego oraz opracowania teologów. Tymi elementami są: werbalne

<sup>2</sup> A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, Katowice 1995, s. 30-31.

<sup>3</sup> W. Zauner, *Evangelisierung und Neu-Evangelisierung*, „Theologisch-praktische Quartalschrift” 142(1990) nr 1, s. 49.

<sup>4</sup> S. Pamuła, *Środki społecznego przekazu a dzieło ewangelizacji*, HD 84(1992) nr 2, s. 17; D. Grasso, *L'annuncio della salvezza*, Napoli 1970, s. 341-360.

<sup>5</sup> D. Grasso, *L'evangelizzazione. Senso di un termine*, „Documenta Missionalia” 1975, nr 9, s. 43.

<sup>6</sup> J. Krucina, *Ewangelizacja — odnowione imię całej działalności Kościoła*, w: *Ewangelizacja* (red. J. Krucina), Wrocław 1980, s. 55-56.

<sup>7</sup> A.L. Szafrński, F. Zapłata, *Hasło „Ewangelizacja”*, EK, t. 3, Lublin 1983, kol. 1436.



głoszenie słowa Bożego, działalność sakramentalno-liturgiczna, świadectwo życia chrześcijańskiego, działalność charytatywna, działalność społeczno-humanitarna, dialog i wszelkie inne formy oddziaływania duszpasterskiego.<sup>8</sup>

Adresaci oddziaływania ewangelizacyjnego stanowią podstawę do wyróżnienia trzech rodzajów ewangelizacji. Wymienia je papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* nr 33. Pierwszym z nich jest zwana przez soborowy Dekret o działalności misyjnej Kościoła „ewangelizacja niechrześcijan” (DM 30), czyli działalność misyjna, albo misje (DM 38-39), a już w posoborowej Adhortacji Apostolskiej *Evangelii nuntiandi* traktowana jest jako „ewangelizacja misyjna” (EN 53). O ile ewangelizacja według soborowego Dekretu o działalności misyjnej Kościoła stanowiła część działalności misyjnej to według posoborowej Adhortacji *Evangelii nuntiandi* „działalność misyjna” albo wykonywanie pracy misjonarskiej (EN 51) jest częścią ewangelizacji. Realizuje się ona w „objawieniu Jezusa i Jego Ewangelii tym, którzy ich nie znają” (EN 51) tak w krajach niechrześcijańskich, jak i społeczeństwach zlaicyzowanych.

Drugim rodzajem jest ewangelizacja pastoralna, której podmiotami i zarazem odbiorcami są członkowie Kościoła. Celem tej ewangelizacji jest pogłębienie i umocnienie wiary tych, którzy wyznają, że są chrześcijanami (EN 54). Jak stwierdza Adhortacja *Evangelii nuntiandi* Kościół „jako głosiciel Ewangelii zaczyna swoje dzieło od ewangelizowania samego siebie (...), aby „zachować swą świeżość, gorliwość i moc w głoszeniu Ewangelii”. Kościół tylko ewangelizując samego siebie „poprzez ustawiczne nawracanie się i odnawianie”, będzie „mógł wiarygodnie ewangelizować świat” (EN 15). W tym samym duchu papież Jan Paweł II mówi: „Kościół musi stale ewangelizować samego siebie. Europa katolicka i chrześcijańska (...) musi ewangelizować siebie samą”.<sup>9</sup>

Ponieważ istota i cele „ewangelizacji pastoralnej” i duszpasterskiej działalności Kościoła są te same, a są nimi budowanie Królestwa Bożego i zbawienie człowieka (EN 10), dlatego można powiedzieć, że obie te rzeczywistości są zbliżone treściowo, ale nie utożsamiają się ze sobą.<sup>10</sup> Ewangelizacja pastoralna i duszpasterstwo Kościoła mają też takie same podstawowe zadania, którymi są: przepowiadanie słowa Bożego przez kerygmat, katechezę, homilię, kaznodziejstwo (EN 22; 43), świadectwo życia (EN 21), mass-media (EN 45), działalność sakramentalno-liturgiczna (EN 47), działalność charytatywna, społeczna, wychowawcza, kulturalna (EN 29-38). W tym znaczeniu niektórzy terminy „ewangelizacja pastoralna” i „działalność duszpasterska” używają zamiennie,<sup>11</sup>

<sup>8</sup> A. Lewek, j.w., t. 1, s. 34-35.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Ewangelizacja Europy*, „Tygodnik Powszechny” 1979, nr 28, s. 1.

<sup>10</sup> W. Przyczyna, *Teologia ewangelizacji*, Kraków 1992, s. 37.

<sup>11</sup> W. Miziołek, *Wizja duszpasterskiej pracy Kościoła*, w: *Ewangelizacja* (red. J. Krućcina), Wrocław 1980, s. 195.

traktując działalność duszpasterską jako ewangelizację. Ks. A. Lewek różnicę między „ewangelizacją pastoralną” a „działalnością duszpasterską Kościoła” upatruje tylko w różnym rozłożeniu akcentów. W tradycyjnym określeniu *duszpasterstwo* akcent spoczywał na prowadzeniu pasterskim dusz wiernych, a nowoczesny termin „ewangelizacja pastoralna” podkreśla dynamiczno-misyjny charakter działalności pastoralnej Kościoła wśród chrześcijan o różnym poziomie wiary w Chrystusa i więzi z Kościołem.<sup>12</sup>

Jak „ewangelizacja misyjna” adresowana jest do niechrześcijan, a „ewangelizacja pastoralna” do chrześcijan wierzących, to trzeci rodzaj ewangelizacji, zwanej *reewangelizacją* albo *ewangelizacją powtórną*, skierowana jest do osób zdechrystianizowanych, którzy byli kiedyś chrześcijanami, a obecnie żeby nimi się stać, wymagają powtórnego nawrócenia. Według Adhortacji Apostolskiej *Evangelii nuntiandi* należą do nich „ludzie ochrzczeni, którzy stali się niewierzącymi” (EN 56), „ludzie ochrzczeni, ale pozostający poza nawiasem życia chrześcijańskiego” (EN 52), „ludzie poszukujący, którzy czują potrzebę poznania Chrystusa inaczej im przedstawianego, aniżeli zwykło się przedstawiać dzieciom w nauce religii” (EN 52), „tych, którzy nie praktykują religii (...), którzy nie wyrzekli się wyraźnie swego chrztu, ale pozostają jakby na jego marginesie i nie żyją według niego” (EN 56) oraz „prosty lud co ma wiarę, ale nie dość zna jej podstawy” (EN 52).

Wymienione kategorie osób wymagają powtórnej ewangelizacji, w której według Adhortacji *Evangelii nuntiandi* istotną rolę odgrywają specjalne akcje ewangelizacyjne (EN 56) oraz inicjatywy pastoralne zmierzające do nawrócenia, obudzenia wiary, wewnętrznej przemiany i kształtowania postawy chrześcijańskiej (zob. EN 18-19). W obecnej cywilizacji postindustrialnej i w społeczeństwie pluralistycznym z gospodarką wolnorynkową, stawiającą na konkurencję i zysk, istnieje sprzyjająca sytuacja do wzrostu liczby osób dystansujących się od chrześcijaństwa i religii częściowo lub całkowicie. W takich warunkach wzrasta w znaczący sposób zapotrzebowanie na „ewangelizację powtórą”, zwaną *reewangelizacją*.

## 2. „Nowa ewangelizacja” programem duszpasterskim Kościoła na przełomie II i III Tysiąclecia chrześcijaństwa

W ostatnich latach programem działalności zbawczej Kościoła jest „nowa ewangelizacja” (PDV 18). Autorem nowej ewangelizacji jest papież Jan Paweł II. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku papież Jan Paweł II użył po raz pierwszy określenia *nowa ewangelizacja*.<sup>13</sup> Od tego czasu Ojciec

<sup>12</sup> A. Lewek, j.w., t. 1, s. 38.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Mogile-Nowej Hucie (9.06.1979)*, w: *Pielgrzymka do Ojczyzny*, Warszawa 1979, s. 278-279.

Święty Jan Paweł II używa określenia *nowa ewangelizacja* w różnych kontekstach. „Nowa ewangelizacja” jest tematem wielu przemówień papieskich<sup>14</sup> oraz wielu dokumentów.<sup>15</sup>

W *Przemówieniu do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej* Ojciec Święty Jan Paweł II skierował wezwanie, które wyraźnie charakteryzuje nową ewangelizację: „...zaangażujcie się w ewangelizację nową: nową w swym zapale, w swych metodach, w swym wyrazie”.<sup>16</sup> Treścią nowej ewangelizacji jest Objawienie Boże, które dokonało się w Jezusie Chrystusie. Dlatego nowa ewangelizacja powinna być przede wszystkim głoszeniem Boga, który przychodzi do nas w Jezusie Chrystusie, który jest Bogiem żywym i który powołał człowieka do nieśmiertelności, a nie nauczaniem dogmatów i przepisów.<sup>17</sup> Cennym narzędziem nowej ewangelizacji jest nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

O nowości ewangelizacji świadczą także jej adresaci. Są nimi chrześcijanie, którzy kiedyś uwierzyli, a potem z różnych przyczyn nie troszczyli się o rozwój swojej wiary i pozwolili jej osłabnąć. Są to ludzie ochrzczeni, w których życiu wiara przestała odgrywać w ogóle znaczenie. Ludzie ci mają fałszywe wyobrażenie o chrześcijaństwie, dlatego są obojętni, uprzedzeni albo wrogo nastawieni. Mają oni jednak jakieś ogólne odczucie *sacrum*, świadomość niektórych wskazań Ewangelii. Wielu z nich żyje w środowiskach chrześcijańskich i ma kontakt z symbolami i znakami chrześcijańskimi. Nowa ewangelizacja wobec nich zmierza do poruszenia serca, obudzenia na nowo wiary i świadomości, że Chrystus żyje i pragnie chrześcijanina napełniać mocą do dawania świadectwa o Nim. Wobec chrześcijan, w których występuje rozdźwięk między wyznawaną wiarą a życiem codziennym nowa ewangelizacja będzie wychowywaniem do dojrzałości chrześcijańskiej przez głębsze włączenie w życie Kościoła, realizujące się dla poszczególnych osób w parafii, małej grupie, Kościele domowym.<sup>18</sup>

Nowa ewangelizacja wymaga, aby orędzie chrześcijańskie było przekazywane dzisiejszemu człowiekowi nowymi metodami i wyrażane w języku i formach czytelnych i zrozumiałych bez naruszenia w niczym ani zniekształcenia treści

---

<sup>14</sup> Przykładowo zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej* (9.03.1983), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 1983, nr 4, s. 29-30; Jan Paweł II, *Wobec nowych potrzeb ewangelizacji. Spotkanie z Konferencją Episkopatu Belgii* (18.05.1985), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 1985, numer nadzwyczajny, s. 26.

<sup>15</sup> ChL 34, 64; RM 33-34; PDV 18; VS 107-108.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej*, j.w., s. 278-279.

<sup>17</sup> Zob. J. Ratzinger, *Trzeba więcej mówić o Bogu*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 1992, nr 1, s. 18.

<sup>18</sup> Pawlina a, j.w., s. 39-40.

ewangelicznego orędzia. W obliczu różnych zagrożeń dla wiary, nowa ewangelizacja musi dawać odpowiedź przekonywującą, zdolną umocnić wiarę w jej podstawowych prawdach. Wobec katolików selektywnych i dystansujących się lub będących poza Kościołem, tradycyjne obrzędy i dawne formy przekazu Dobrej Nowiny ich nie poruszają. Oni muszą być sprowokowani do spotkania z Chrystusem, pobudzeni i zafascynowani nowością metod, języka i sposobu głoszenia orędzia zbawienia.

Zadania nowej ewangelizacji są skierowane do Kościoła na całym świecie, ale w określonych warunkach poszczególnych kontynentów, a nawet krajów, ulegają one dopasowaniu do konkretnych potrzeb Kościołów lokalnych.<sup>19</sup> W ten sposób mówi się o nowej ewangelizacji kontynentu latino-amerykańskiego, afrykańskiego, europejskiego itd.

Z inicjatywy papieża Jana Pawła II zwołano w 1990 roku w Welehradzie na Morawach Nadzwyczajny Synod Biskupów Europy. W Deklaracji końcowej Synod Biskupów Europy stwierdził: „Komunizm jako system skończył się w Europie, ale pozostały po nim rany i głęboki ślad w sercach ludzi oraz w odradzających się społeczeństwach. Ludzie nie potrafią właściwie korzystać z wolności i demokracji, trzeba odnowić zniszczone wartości moralne”.<sup>20</sup> Wspomniany Synod Biskupów Europy nakreślił też kierunki odnowy Europy. Pierwszym z nich jest człowiek, któremu wiara chrześcijańska jest prawie nieznaną wskutek prawie 50 lat trwającej propagandy ateistycznej, albo w innych krajach Europy ze względu na zaawansowane procesy sekularyzacji. W takiej sytuacji w wielu krajach Europy ewangelizację trzeba zaczynać prawie od nowa. Stąd potrzeba nowej ewangelizacji, aby kształtować Europejczyka jako człowieka religijnego i chrześcijanina. Innym kierunkiem odnowy Europy jest przywrócenie ewangelicznego rozumienia wolności w społeczeństwach postkomunistycznych. Po upadku komunizmu i odzyskaniu wolności przyszła dla wielu społeczeństw pora uczenia się czym jest wolność i jak zagospodarować rozumnie odzyskaną wolność. Dalszym kierunkiem odnowy jest odbudowa jedności Europy, głównie jedności wśród chrześcijan. Nowa ewangelizacja jest wyzwaniem dla wszystkich chrześcijan Europy. Od spełnienia tego zadania zależeć będzie w dużym stopniu wiarygodność Kościołów chrześcijańskich w nowej Europie.<sup>21</sup>

Koncepcję nowej ewangelizacji Europy i Polski przedstawili biskupi polscy w liście pasterskim *O nowej ewangelizacji*.<sup>22</sup> Biskupi wyjaśniają, że w nowej ewangelizacji chodzi przede wszystkim „o nowy zapal w jej głoszeniu, nowe

<sup>19</sup> Tamże, s. 284.

<sup>20</sup> Deklaracja końcowa Nadzwyczajnego Synodu Biskupów Europy (26.11.1991), OR 1982, nr 1, s. 46.

<sup>21</sup> Zob. Pawlina, j.w., s. 87.

<sup>22</sup> List pasterski Episkopatu Polski „O nowej ewangelizacji”, TP 1992, nr 6, s. 2.

sposoby w jej rozszerzaniu i nowe spojrzenie na zmienioną sytuację życiową ludzi w Europie". Biskupi uważają, że chrześcijańska od wieków Europa starzeje się nie tylko ilością stuleci, ale i cofaniem się w rozwoju duchowym. Dlatego potrzebne jest wejście na drogę nowej ewangelizacji, aby „przez Kościół Europa odnalazła swoją młodość”. W ewangelizacji chodzi nie tylko o stosowanie nowych technik przekazu Ewangelii, ale przede wszystkim o odnowę wiary, o kształtowanie człowieka religijnego, o osobiste zaangażowanie chrześcijanina i świadczenie swym życiem o Chrystusie i Jego zbawczym orędziu.<sup>23</sup> Nowa ewangelizacja ma przenikać różne dziedziny życia. Polem jej oddziaływania nie są tylko wspólnoty liturgiczne, parafie, małe grupy, ruchy i stowarzyszenia religijne, ale także praca, ekonomia, kultura, środowiska zawodowe, organizacje społeczne, polityka i rozrywka itd. Do tych wszystkich miejsc i środowisk Ewangelia ma docierać poprzez poszerzony podmiot głosicieli Ewangelii: nie tylko przedstawiciele hierarchii wyższej i niższej, ale także katolików świeckich ewangelizujących indywidualnie lub grupowo siebie, swoją wspólnotę, środowisko i wreszcie Polskę, Europę, świat”.<sup>24</sup>

### 3. Diecezja podmiotem ewangelizacji

Realizacja ewangelizacji zakłada istnienie zinstytucjonalizowanych ram oraz organizacyjnych struktur służących rozwojowi ewangelizacji. Podmiotem ewangelizacji jest przede wszystkim Chrystus, ale także wszczepione w zbawczą misję Chrystusa osoby i instytucje oraz wspólnoty religijne. Podmiotem szczególnym ewangelizacji jest diecezja.

Diecezja i przynależące do niej parafie z istoty swojej są ośrodkami ewangelizacji. Prawda ta znajduje potwierdzenie w nauczaniu kościelnym. Paweł VI powiedział: „Jak Kościół powszechny, tak diecezja i parafie są z natury swojej miejscem ewangelizacji. Impuls misyjny, który pochodzi z Kościoła powszechnego, udziela się diecezji, a z niej przechodzi na parafie”.<sup>25</sup> W diecezji i w parafiach przynależących do niej ewangelizacja powinna być nauczaniem, wychowaniem i szkołą życia chrześcijańskiego.

Według nauczania soborowego diecezję stanowi „część Ludu Bożego, powierzona pieczy pasterskiej biskupa i współpracujących z nim kapłanów, tak by trwając przy swym pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny, w którym prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy” (DB 11). Tę soborową definicję diecezji przytacza również *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 roku (kan. 369).

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Kard. J. Glemp, *Nowa ewangelizacja i życie polityczne*, w: *Nowa ewangelizacja odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu* (red. K. Gózdź), Lublin 1993, s. 15-16.

<sup>25</sup> Przemówienie Pawła VI, „L'Osservatore Romano” 1974, nr 6, s. 1.

W przytoczonej definicji diecezji dwa elementy odgrywają kluczową rolę. Pierwszym jest wyakcentowanie uobecniania się całego Kościoła w diecezji. Drugim jest wyeksponowanie roli biskupa w diecezji, zwłaszcza jego pasterskiej funkcji. Oba elementy są ze sobą ściśle powiązane.

Teologia diecezji jest ściśle związana z teologią Kościoła powszechnego. Kościół powszechny oddziałuje na swoje Kościoły lokalne, będące jego organicznymi częściami. Kościoły lokalne z kolei wnoszą swoje zróżnicowane bogactwo, m.in. ewangelizacyjne, do całości Kościoła.<sup>26</sup>

Na Soborze Watykańskim II dokonano się ponowne odkrycie Kościoła lokalnego jako rzeczywistości teologicznej, która w pierwszych wiekach była bardzo żywa. Przede wszystkim w *Dziejach Apostolskich*, *Listach św. Pawła* i *Objawieniu św. Jana*, poszczególne Kościoły partykularne nazywane są *Kościółem* i przeżywane jako *Kościół*. Dla św. Cypriana było oczywiste, że lud, zjednoczony ze swym biskupem i zależny od swego pasterza, stanowi *Kościół* (Ep 66, 8,3).

Konstytucja dogmatyczna o Kościele przypomina na nowo, że diecezja jest nie tylko częścią Kościoła i nie tylko administracyjną jednostką Kościoła, dla lepszego zarządzania i administrowania, ale że diecezja jest Kościołem w pełnym tego słowa znaczeniu, jest Kościołem partykularnym.<sup>27</sup> Diecezja jest Kościołem i Kościół powszechny urzeczywistnia się w diecezji. Konstytucja dogmatyczna o Kościele stwierdza: „Kościół katolicki istnieje w Kościołach partykularnych i z nich się składa” (KK 23) oraz w „nich działa” (DB 11). Ten sam dokument soborowy twierdzi, że „Kościół partykularny jest częścią Kościoła powszechnego” (KK 23; DB 6) i dlatego powinien on „jak najdoskonalej odzwierciedlać Kościół powszechny” (DM 20). Wydaje się, że w kontekście określeń soborowych można sformułować twierdzenie, iż Kościół powszechny i Kościoły partykularne, czyli diecezje, tworzą dopełniające się wzajemnie aspekty jednego Kościoła Chrystusowego, przy czym aspekt uniwersalności ma znaczenie nadrzędne w stosunku do aspektu partykularności.<sup>28</sup>

Każda diecezja posiada swoją specyfikę i odrębny charakter. Ta odrębność diecezji opiera się przede wszystkim na odrębności władzy biskupiej, na specyficznej religijności diecezjan, a także na posiadaniu charyzmatów. Odrębność ta jednak nie może iść tak daleko, aby stanowiła zagrożenie dla jedności Kościoła. Kościół broni się przed zupełnym ujednoczeniem, ale równocześnie przed takim pluralizmem, który rozrywałby jedność wiary i jedność z Biskupem Rzymu. Pomiędzy skrajnym ujednoczeniem prowadzącym do martwoty,

<sup>26</sup> W. Granat, *Teologia diecezji*, „Studia Sandomierskie” 1(1980) s. 157.

<sup>27</sup> Zob. K. Mördsdorf, *Bistum*, w: *Staatslexikon*, Bd 2, Aufl. 6, Freiburg i.Br. 1958, s. 60.

<sup>28</sup> R. Kamiński, *Parafia w diecezji i Kościele powszechnym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 30(1983) z. 6, s. 103.

a przesadnym pluralizmem i odrębnością prowadzącą do anarchii, istnieje szeroki obszar dla działalności diecezji oraz zależnych od niej wspólnot parafialnych i innych wspólnot religijnych.

Drugim elementem wyeksponowanym w definicji diecezji jest biskup, a zwłaszcza jego funkcja pasterska w diecezji. Biskup diecezjalny, złączony ze Stolicą Apostolską, jest znakiem jedności i szafarzem wartości nadprzyrodzonych w diecezji. W jego imieniu i w łączności z nim prezbiterzy głoszą słowo Boże, udzielają sakramentów św. i podejmują odpowiedzialność za parafię. Diecezja powierzona pieczy biskupa aktualizuje Kościół powszechny, bo poprzez biskupa posiada władzę Kościoła powszechnego.

Warunkiem skuteczności pastoralnej diecezji jest dostosowanie pracy duszpasterskiej do aktualnych warunków i potrzeb. Dlatego do tradycyjnych form duszpasterstwa, zachowujących swoją aktualność i użyteczność, należy dołączyć nowe formy w miejsce tych, które nie odpowiadają zmienionym warunkom. Biskup jest pierwszym autorem takiej odnowy ewangelizacyjnej w diecezji, inicjatorem i koordynatorem wszystkich inicjatyw, jakie podejmuje diecezja, aby słowo Boże jako ewangeliczny ferment dotarło do wszystkich diecezjan.

Treść wiary powinna być przedstawiana w diecezji przy pomocy wszystkich dostępnych środków, metod i form duszpasterskich. Cały wysiłek ewangelizacyjny powinien zmierzać do tego, aby „formacja religijna dorównywała formacji świeckiej i aby można było sprawy i czyny ludzi oświecić światłem chrześcijańskim” (EI 70).

Ewangelizacja diecezji przez nauczanie dokonujące się przez kerygmat, homilię, kaznodziejstwo, katechezę dzieci, młodzieży, ale i osób starszych, świadectwo życia, mass-media itd. Adresowana ona jest do diecezjan wierzących, aby pogłębić i umocnić ich wiarę, ale także do osób niepraktykujących, a nawet zdechristianizowanych, którzy byli kiedyś chrześcijanami, a obecnie żeby nimi się stać, wymagają powtórnego nawrócenia, obudzenia wiary, wewnętrznej przemiany i kształtowania postawy chrześcijańskiej. W okresie transformacji systemowej w Polsce istnieje sprzyjający grunt do wzrostu osób dystansujących się od Kościoła i religii częściowo lub całkowicie. Wraz z tym wzrasta też zapotrzebowanie na powtórny ewangelizację tych osób.

Ponieważ Lud Boży, zjednoczony przez słowo Boże (DK 4) jako Kościół, najpełniej objawia się w zgromadzeniu liturgicznym, przeto liturgia jest drugą istotną drogą ewangelizacji diecezji. Na tej drodze ewangelizacji należy dążyć do przekształcania czy umacniania diecezji jako wspólnoty modlącej się i osiągnięcia chrześcijańskiej dojrzałości.

Nowe problemy i potrzeby społeczeństwa pluralistycznego jak narkomania, choroby psychiczne, HIV, bezrobocie, migracje, zagubienie ideologiczne, bezdomność, żebractwo itd. wskazują na potrzebę poszukiwania na poziomie diecezjalnym nowych form apostołatu i praktykowania miłości czynnej. W tym

celu diecezja rozwija duszpasterstwo charytatywne i służbę społeczną w miastach i wsiach, w więzieniach, zakładach pracy i rodzinach potrzebujących. Ta działalność społeczna i charytatywna to kolejna droga ewangelizacji w diecezji, której jest poświęcony osobny referat.

Promowanie ewangelizacji na wyżej wskazanych drogach zajmują się środki masowego przekazu, o których Kościół współczesny mówi, że są „współczesną amboną”. Problemowi ewangelizacji przez mass-media poświęcony jest następny referat.

Ks. Tadeusz Zasepa, KUL

## Mass-media w służbie Nowej Ewangelizacji w Polsce

Wobec sformułowania *Nowa Ewangelizacja* stawia się wiele pytań. Padają one z różnych stron. Duszpasterze pytają, jak z tym dojść do życia, żeby się nie spotkać z zarzutem, że ewangelizują po starym. Ośrodki nieprzyjazne Kościołowi zapytują, czy ma on prawo stosować nowe zabiegi, by dotrzeć do świata, któremu wygodniej żyć tak, jakby Boga nie było. Ośrodki naukowe, kościelne i związane z Kościołem, zastanawiają się nad tym, co znaczy *Nowa Ewangelizacja*, skoro Ewangelia i tak jest zawsze nowa.

Jeśli mówimy *nowa*, to nie co do treści, lecz co do sposobu docierania z nią do ludzi, do świata. W stosunku do złego świata czymś nowym jest właśnie Ewangelia, bo jest ona zaczątkiem nowego życia, życia w tamtym świecie. Świat się zestarzał w grzechu, w nieprawości, skostniał i trupieje. Dzieje się to w porządku biologicznym, czego objawami są: zatrucie środowiska, choroby nowotworowe, krążeniowe i psychiczne; w porządku moralnym — wzmózone złodziejstwo, bandytyzm, zwyrodnienia seksualne, alkoholizm i narkomania, zubożenie społeczne i wzrost chorobliwego egoizmu; w porządku intelektualnym — pseudofilozoficzne ideologie i mitologie, wykluczanie podstaw racjonalnych w nauce przez ograniczenie jej przedmiotów ostatecznie do przypadku, usuwanie religii z życia kulturalnego; w porządku społecznym — załamanie się solidaryzmu społecznego, „powracająca fala” komunizmu, manipulowanie środkami masowego przekazu, zwalczanie tożsamości kultury narodowej, obojętność w stosunku do zdobytej wolności.

W stosunku do zła świata i wyżej wspomnianego zła polskiego świata, musi przyjść nowość Ewangelii wiecznie żywej i wiecznie nowej, musi przyjść w postaci nowej ewangelizacji.

Nowa ewangelizacja obejmuje swym zasięgiem przede wszystkim najbliższą dekadę ewangelizacji: od 25 grudnia 1990 do 25 grudnia 2000 roku. Jest ona antycypacją początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.



W jej ramach miały już miejsce ważne wydarzenia i przedsięwzięcia. Należą do nich:

1. Ogólnoświatowe rekolekcje biskupów i księży w Auli Pawła VI w dniach 14-18 września 1990 r. Tematem ich było „wezwanie do ewangelizacji”. Brało w nich udział 7 tys. osób;
2. Kontynentalne rekolekcje biskupów poświęcone nowej ewangelizacji w Azji, Ameryce Łacińskiej i Afryce; są to szkoły ewangelizacji, przygotowujące katolików świeckich do praktycznych akcji ewangelizacyjnych. Obecnie istnieje ponad 100 takich szkół na 6 kontynentach;
3. Biuletyn „*Nowa Ewangelizacja 2000*” zawierający wiadomości o dziełach ewangelizacji na całym świecie. Jest on wysyłany do wszystkich biskupów katolickich, przełożonych zakonnych, moderatorów ruchów odnowy, wspólnot kontemplacyjnych, grup modlitewnych, liderów ekumenicznych oraz każdemu, kto pragnie go otrzymać;
4. Forum „*Nowa Ewangelizacja*” — międzynarodowe, które odbyło się w Częstochowie w dniach 4-16 sierpnia 1991 r. Było to wspólne przedsięwzięcie Centralnej Diakonii Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie i europejskiej części Stowarzyszenia Koordynatorów Katolickich Szkół Ewangelizacji. Forum przygotowało między innymi świeckich pełniących posługę ewangelizacji w ramach Światowego Dnia Młodych 14-15 sierpnia 1991 r.;
5. Fundacja „*Nowa Ewangelizacja*” powołana przez Centralną Diakonię Ewangelizacji — promująca działalność wydawnictwa, praktycznych działań i misji w dziele ewangelizacji.

Inne przedsięwzięcia to: powołanie Biura Ewangelizacji 2000 na Europę Środkowo-Wschodnią w Lublinie, Marsz dla Jezusa 23 maja 1992 r., Konferencja „Ewangelizacja w mocy” w Warszawie od 8 do 13 września 1991 r., wydawanie biuletynu „*Ad Christum Redemptorem*”, prezentującego katechezy i świadectwa osób podejmujących ewangelizację. Krucjata modlitwy obejmująca ponad 4000 wspólnot kontemplacyjnych i 14000 grup modlitewnych na całym świecie, wreszcie działalność organizacji międzynarodowej „*Lumen 2000*”, aktywizującej środki społecznego przekazu dla głoszenia Ewangelii.

Z tego krótkiego rejestru widać, jak dzieło nowej ewangelizacji na świecie i w Polsce jest „nowe w swym zapale, nowe w metodach i nowe w sposobie wyrazu”.<sup>1</sup>

Trzeba jednak powiedzieć, że w większości tych działań czuje się jeszcze wiele z epoki Gutenberga — żeby użyć sformułowania Krzysztofa Zanussiego. Nasze stulecie jednak zdecydowanie zamyka tę epokę. Czy to jest dobrze, trudno dziś powiedzieć, ale takie są fakty. Rozwój nowych technik porozumiewania audio,

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Haiti, 9 marca 1983 r.

a później audiowizualnych, odebrał wiele znaczenia słowu pisanemu. Głównie za ich pośrednictwem człowiek współczesny czerpie swoją wiedzę o świecie, kształtuje swoje poglądy i emocje. Miejsce bohaterów literackich zajęli dziś w sercach ludzkich bohaterowie filmowi i telewizyjni — spadło znaczenie słowa pisanego. Postawy moralne, wzorce osobowe, światopogląd, formułują się częściej pod wpływem przekazów audiowizualnych niż literackich.

W czasach Gutenberga Kościół życzliwie przyjął wynalazek druku i objął go swoim mecenatem. Ze środkami audiowizualnymi stało się inaczej. Można nawet mówić, że do ostatnich lat dało się zaobserwować pewną rezerwę Kościoła w stosunku do nich. Przyczyn tego można szukać na różnych poziomach, ale najoczywistsza łączy się z samym pochodzeniem filmu, od którego środki audiowizualne rozpoczęły swą ekspansję. Gutenberg stworzył druk z myślą o tym, żeby rozpowszechnić Biblię. Bracia Lumière, konstruując kinematograf, mieli na myśli ludową rozrywkę. Pojawienie się druku nie stanowiło żadnego *novum* w sferze etyki — zaś wynalazek kinematografu powołał do życia nową dyscyplinę sztuki, mającą swe prawa. I nie tylko prawa, ale także dominujący wpływ na życie społeczeństw przemysłowych. Sztuka ta jest dzięki temu kluczem do czegoś, co przed ponad stuleciem nazywano *rzędem dusz*. Przez zaniedbanie chrześcijan ów klucz spoczywa dziś w rękach ludzi orientacji laickiej czy konsumpcyjnej. Oni też sterują mediami audiowizualnymi w taki sposób, że znalazły się one w swej masie tak daleko od sfery wartości duchowych. Nie wynika to oczywiście z przyrodzonej natury tych mediów, z ich estetycznego uwarunkowania, lecz z braku alternatywnego mecenatu.<sup>2</sup>

Dziś, wydaje się, Kościół dokonuje bardzo szybkiego zwrotu ku środkom społecznego przekazu, jako instrumentom duszpasterskim. W najnowszej instrukcji *Aetatis novae*, wydanej przez Papieską Radę ds. Środków Społecznego Przekazu 22 lutego 1992 r. (w XX rocznicę Instrukcji *Communio et progressio*), pada stwierdzenie, że „pierwszym «areopagiem» współczesnym jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej (...) światową wioskę” oraz że „środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachwaniach indywidualnych, rodzinnych i społecznych” (nr 1). Epokę, w której żyjemy, najnowsza instrukcja nazywa „światlistą epoką przekazu społecznego” (nr 1).

Na uwypukloną rolę mass-mediów w świecie i w Polsce nakładają się zadania ewangelizacyjne związane z nową ewangelizacją. Łudzilibyśmy się myśląc, że nagle wszystkie społeczne media zespolą swe moce i ruszą ku dziełu ewangelizacji. Być może pojawią się w nich ludzie uformowani do dzieła ewangelizacji

---

<sup>2</sup> Por. *Aet. novae*, 20.

i oni właśnie, bez zbytniego rozgłosu i demonstrowania swej katolickości, pójdą w tym kierunku. Zasadniczo jednak musimy koncentrować się na tym, co już jest w naszych rękach i co jeszcze możemy w najbliższym czasie zdobyć. A więc katolickie programy telewizyjne, katolickie audycje radiowe na antenach Polskiego Radia oraz stacjach lokalnych należących do Kościoła, prasa katolicka oraz wszystkie mini-media. Obyśmy tylko te możliwości dobrze wykorzystali. Z moich dotychczasowych obserwacji i z zapowiedzi przyszłych odpowiedzialnych za przekaz radiowy wynika, że optymizm nie jest tu usprawiedliwiony. Obecność świadomych katolików w jakichkolwiek mass-mediumach powinna być przez Kościół maksymalnie wykorzystywana — w najlepszym tego słowa znaczeniu. Za ich wyszukanie i formację my jesteśmy odpowiedzialni.

Instrukcja *Aetatis novae* formułuje tę myśl następująco: „Kształtując postawę Kościoła wobec środków przekazu i wobec kultury, na którą wywierają one tak wielki wpływ, należy jednak koniecznie pamiętać, że nie wystarcza (...) używać ich do szerzenia orędzia chrześcijańskiego i Magisterium Kościoła, ale trzeba włączyć samo orędzie w tę nową kulturę, stworzoną przez nowoczesne środki przekazu z ich nowymi językami, nowymi technikami, nowymi postawami psychologicznymi. Ewangelizacja w dzisiejszych czasach powinna czerpać środki i możliwości z aktywnej i otwartej obecności Kościoła w świecie środków przekazu”.<sup>3</sup>

Co znaczy ta obecność aktywna i otwarta.<sup>4</sup> Aktywna i otwarta obecność Kościoła w świecie środków przekazu to taka, która ogarnia całą racjonalną działalność człowieka, to znaczy cztery zasadnicze jej wątki:

1. intelektualno-naukowy (obejmujący nauki przyrodnicze, historyczne i filozoficzne),
2. moralno-obyczajowy,
3. artystyczno-estetyczny,
4. religijny.

---

<sup>3</sup> *Aet. novae*, 11.

<sup>4</sup> Nas interesuje problem adekwatności języka w stosunku do głoszonej treści, a jest to jednocześnie troska duszpasterska współczesnego Kościoła. Gdy Bóg „rozwiązał problem” adekwatności języka do treści, jaką miał przekazać ludziom, postanowił stać się człowiekiem i ludzkim językiem opowiedzieć ludziom o swych planach i miłości względem nich. W ten sposób Radosna Nowina o zbawieniu została obwieszczona światu w języku zrozumiałym, czytelnym dla wszystkich. Tajemnica ta dokonała się na drodze Wcielenia, którą podyktowała odwieczna Miłość Boga. Instrukcja *Communio et progressio*, wprost stwierdza, iż Chrystus „przez wcielenie upodobił się do tych, którzy mieli go kiedyś słuchać, a w swoich kazaniach i całym stylu życia zawsze miał na względzie przepowiadanie..., w którym przyjął sposób mówienia i myślenia właściwy krajowi i jego sytuacji” (nr 1).

Mam tu na myśli przede wszystkim programy o charakterze katechetycznym, o charakterze przekazu wiary.

W nawiązaniu do punktu pierwszego należałoby uwzględnić w przygotowaniu katechezy radiowej czy też telewizyjnej (pomijam całą stronę techniczną i różnice przekazu radiowego i telewizyjnego), te tematy, które łączą się z intelektualno-naukowym czy teoretycznym poznaniem człowieka. Religia bowiem nie może być wyizolowana od życia intelektualnego człowieka. Ona dotąd przenika całą kulturę. Musi na nowo uzyskać swój wyrazisty blask. Należy więc uwzględnić w katechezie radiowej czy telewizyjnej, a także przekazanej w prasie katolickiej, wszystkie nauki od astrofizyki do antropologii przyrodniczej — w perspektywie ludzkiego przeżycia religijnego. Chodzi w tym przypadku o motywy i wzory zachowań. Okazuje się bowiem, że wybitni naukowcy, np. przyrodnicy, byli ludźmi głęboko wierzącymi. Religia była natchnieniem w ich pracy naukowej. A więc podkreślenie więzi łączących nauki przyrodnicze z wiarą jest jednym z ważnych postulatów przekazu katechetycznego w mass-mediach w ramach nowej ewangelizacji. Następnie, należałoby uwzględnić nauki historyczne mówiące o religii jako takiej i różnych typach religii na świecie, podkreślając związek religii z osiągnięciami człowieka np. w dziedzinie architektury. Ostatecznie wszystkie dokonania decydujące o powstaniu całych epok w architekturze związane są najściślej z religią. W tym przedziale należałoby też uwzględnić zagadnienia typowo polskie, mówiące o pewnych wydarzeniach historycznych (Grunwald, Częstochowa, Cud nad Wisłą), jako tych, które świadczą o ścisłym powiązaniu polskiej duchowości z religią. Dałoby to dzisiejszemu pokoleniu Polaków szansę spojrzenia na to jak naród polski przeżywał religię i jakie z tego wypływają wnioski na dziś, zanim to wszystko, co polskie rozmyte zostanie w enigmatycznej europejskości.

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz — z tego typu przekazu musi wynikać obraz katolicyzmu polskiego. Nie może to być taki przekaz, z którego widać katolicyzm uduchowiony, ziewający, bezżębny i żywo reagujący na kamerę filmową. Są do pokazania jego piękne cechy jak to, że zachował on swoją religijną autentyczność, pozostając chrześcijaństwem kultowym i etycznym zarazem i zachowując autentycznie chrześcijańską koncepcję zbawienia religijnego; że jest on akceptowany przez przeważającą większość społeczeństwa, mimo dużego wysiłku, zwłaszcza telewizji, by go ukazać osłabionym (kabaret Olgi Lipińskiej). Następnie, w przekazie, o którym mowa, katolicyzm polski należy ukazywać jako ten, który nigdy nie był religią państwową. Od św. Stanisława do dziś pozostawał zawsze w opozycji moralnej w stosunku do nieładu moralnego w Ojczyźnie. Zanim św. Tomasz z Akwinu napisze, że zadaniem biskupów jest upominanie tyranów, już Kościół w Polsce spełniał rolę swego rodzaju opozycji moralnej i obrońcy ucisnionych. Ten rys Kościoła musi nam być i teraz bliski. Dalej — należy ukazywać katolicyzm

polski jako wiarę narodu, a nie ideologię polityczną. Dzięki temu trwaniu w moralnej opozycji wobec państwa, katolicyzm polski miał szanse pozostać wiarą ludu, ukazywać mu cele nadprzyrodzone i kształtować jego postawy moralne. Nie stał się więc ideologią polityczną, czyli nie służył za podstawę usprawiedliwienia dla ucisku politycznego i społecznego oraz dla podbojów. W dzisiejszej sytuacji w ramach ewangelizacji ten rys Kościoła w Polsce musi znajdować wyraźny akcent. Niezwykle ważną sprawą byłoby pokazać, że katolicyzm polski nie jest tylko ideą, lecz jest religią życia. Przejawiał on zawsze zdolność ścisłego związania się z kulturą i życiem narodu w szerokich wymiarach tej kultury oraz w różnych okolicznościach życia. Równocześnie towarzyszy on człowiekowi we wszystkich niemal okolicznościach jego życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Dostarcza mu form, treści i interpretacji różnych zjawisk życia codziennego od urodzenia aż do śmierci, ułatwił pogłębienie i w miarę możliwości bezkonfliktowe przeżywanie najważniejszych momentów, umożliwił zachowanie równowagi psychicznej w sytuacjach krańcowych, dostarczał kryteriów oceny postępowania, motywów jego kształtowania, uświadamiał winę, dostarczał środków wyzwolenia z niej i wzywał do poprawy życia. Dzięki temu właśnie poczucie winy stawało się moralnie oraz psychicznie, a nawet społecznie, konstruktywne. W ten sposób katolicyzm nie był jedynie systemem teoretycznym i kultowym, lecz ważną instytucją wychowawczą i potężnym czynnikiem kształtowania kultury osobistej, rodzinnej, społecznej, zawodowej i narodowej.

Nie można pominąć jeszcze jednej strony polskiego katolicyzmu — duszpasterstwa. Jest ono czynnikiem najbardziej istotnym w różnych jego formach i postaciach na całej przestrzeni naszej tysiącletniej historii. Obraz tego duszpasterstwa powinien znaleźć odbicie w przekazie środków audiowizualnych. A w obecnej chwili należy uczynić wszystko, by ono nadal było specyficzną cechą działalności Kościoła w Polsce. W tej dziedzinie naprawdę różnimy się szlachetnie od Zachodu i pod tym względem niespieszno nam do Europy.

Dział drugi — to zagadnienia moralno-obyczajowe. Prócz poznania teoretycznego jest poznanie praktyczne, moralne. Należałoby zwrócić uwagę na to, co to jest moralność, która dotyczy przecież każdego człowieka. Nie każdy jest naukowcem, nie każdy jest artystą, ale każdy musi być człowiekiem. A staje się człowiekiem poprzez akt ludzki, który jest tym samym — aktem moralnym. Każdy akt dobrowolny i świadomy jest aktem moralnym zarazem. Wszyscy ludzie przeżywają moralność. Należy więc mówić o moralności jako sposobie bycia człowiekiem, bytowaniu ludzkim, działaniu ludzkim. Z moralnością mamy do czynienia tam, gdzie w grę wchodzi akt decyzyjny człowieka, w którym to akcie człowiek jest przyczyną sprawczą swego działania.

Z zagadnieniem moralności wiąże się zagadnienie prawa naturalnego. Dziś może nie jest to temat modny, ale jest niezwykle ważny. Prawo naturalne w postaci naczelnego sądu: „Dobro należy czynić”, „Czyń dobro”, odgrywało

zawsze i nadal odgrywa wielką rolę w życiu jednostki i społeczeństw, stanowi podstawę moralności. To dobro dotyczy bowiem trzech podstawowych płaszczyzn ludzkiego życia: jego przekazania w małżeństwie, poszanowania i rozwoju w rodzinie oraz w społeczeństwie. Dokonuje się to przez rozwój intelektualny, moralny i artystyczny. A w każdym akcie moralnym w grę wchodzi przeżycie religijne.

Na tle prawa naturalnego nie można nie uwzględnić — Kościół zawsze to czynił — praw człowieka. Prawa człowieka to nic innego, jak odczytywanie bytowej struktury ludzkiej, w której człowiek zdeterminuje się na podstawie aktu decyzyjnego do takiego działania, w oparciu o sąd praktyczny, w którym on sam będzie źródłem tegoż działania.

Na tym tle można przeanalizować całą teorię moralności i cnoty nadprzyrodzone oraz cnoty moralne, jakimi są: roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo. Mówiąc o moralności, trzeba koniecznie zwrócić uwagę na to, że moralność to nie tyle czuwanie nad nieprzekraczaniem przykazań, lecz droga wychowania człowieka do dobrego działania. Moralność w formie utrwalonej staje się obyczajem. Należy na to zwracać uwagę. Z pomocą przyjdą tu etnografia i socjologia.

Trzecią dziedzinę ludzkiego życia stanowi wątek artystyczno-estetyczny. Ta dziedzina łączy się ściśle z twórczością artystyczną i estetyczną. Człowiek ze swej natury jest przyporządkowany do przeżywania piękna. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w orędziu o zachowaniu naturalnego środowiska człowieka,<sup>5</sup> mówiąc o pięknie Ziemi, które jest śladem Bożego działania i jako takie ma być przez człowieka podziwiane i zachowane. W tym przedziale — obok ekologii — należałoby też uwzględnić to wszystko, co łączy się ze sztuką sakralną, symboliką sztuki sakralnej, wątkami biblijnymi w sztuce sakralnej, sacrum w literaturze, rzeźbą, malarstwem i muzyką religijną. To wszystko jest pewną formą objawienia. Objawienie, które artysta przyjmuje w wierze, znajduje odbicie w jego dziełach. One mówią o przyjętym i przeżywanym przezeń objawieniu. Jeśli ewangelizacja ma być obecna w środkach audio-wizualnych w Polsce, ten aspekt życia człowieka powinien być szeroko uwzględniany.

Czwartym, syntetyzującym trzy poprzednie, wątkiem, który należałoby uwzględniać w budowaniu katechezy w mass-mediach, jest wątek religijny. Dziś, kiedy doświadczamy owoców filozofii bez Boga, całego nurtu ateizującego, należy ze szczególną troską podkreślać, że religijność jest najbardziej naturalną formą bycia człowiekiem. Homo Religiosus. Człowiek, w jakiej mierze jest racjonalny, w takiej mierze jest religijny. Religijność przybiera różne formy. Niektóre może wymagają oczyszczenia. Najważniejsze jest jednak zwrócenie

---

<sup>5</sup> Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju, 1990.

uwagi na religię jako na więź osób człowieka i Boga, Boga i człowieka. W tej więzi Bóg może specjalnie interweniować przez objawienie. Wiara jest recepcją tegoż objawienia. Wiara żywa jest recepcją objawienia w wewnętrznym, moralnym przeżyciu. Będziemy tu mieli do czynienia ze związkami religii z moralnością.

Byłyby to te cztery wątki: intelektualno-naukowy, moralno-obyczajowy, artystyczno-estetyczny i religijny, które powinny być obecne w przekazie wiary za pośrednictwem środków audiowizualnych. One też muszą być brane pod uwagę przez redagującego program. One bowiem nie są niczym innym, jak właśnie kulturą, kulturą ludzką. Religia przenika, chrześcijaństwo przenika w kulturę do jej głębi. Dzięki temu rodzi się najszlachetniejszy owoc tego przenikania, czyli ewangelizacji — dobry, szlachetny i mądry człowiek.

Jest to możliwe pod warunkiem „stworzenia możliwości formacji zarówno osób pracujących zawodowo w środkach przekazu, jak i publiczności korzystającej z ich usług (...), popierania autentycznej kultury poszczególnych narodów, zdecydowanie i z odwagą przeciwstawiając się wszelkim formom manipulacji i monopolizowania”<sup>6</sup> oraz „dominacji środków przekazu przez elity gospodarcze, społeczne i polityczne”.<sup>7</sup> Nadto, należy ciągle pamiętać, że kultura polska tworzyła się wewnątrz Kościoła katolickiego. Nie było wcześniej mocnej kultury słowiańskiej, jak celtycka, czy grecka lub rzymska. Kultura Słowian, głównie nad Wisłą, zaczęła się od momentu Chrztu Polski. Rosła w obszarze więzi człowieka z Chrystusem. Wyrażała tę więź i stawała się w niej życiem duchowym Polaków, ich kulturą narodową. Kościół katolicki nie był więc w Polsce tylko inspiratorem kultury. Był miejscem, w którym więzi osobowe z Chrystusem wyznaczały sposób odnoszenia się osób do osób.

Z tego względu przekształcanie w środkach społecznego przekazu kultury polskiej przez wyciszanie w niej więzi wiary w Boga i w człowieka, więzi nadziei, że te relacje są prawdziwe i dobre, więzi miłości, która wybacza, a nie nienawidzi która łagodna jest, cierpliwa, łaskawa, bez zazdrości, potrzeby pokłasku, unoszenia się pychą, wybacząca, opowiadająca się za sprawiedliwością, prawdą, wytrwała, ufna, ogarniająca innych, która wszystko przetrzyma — właśnie przekształcanie kultury polskiej przez wyciszanie tych postaw jest zawsze zranieniem osobowości Polaków.

W III Rzeczypospolitej wszystkie strony rozmawiające na temat nowej ustawy o radiofonii i telewizji, o wychowaniu, o reformie, edukacji, o religii w szkole, powinny pamiętać o tej katolickiej genezie kultury polskiej. O tym

---

<sup>6</sup> Aet. novae, 13.

<sup>7</sup> Aet. novae, 14.

więc, że kształtowała się ona wewnątrz istnieniowej relacji człowieka z Chrystusem-Bogiem, że stanowi w tej relacji treść istotową, tworzoną przez skutki powiązania osób z Chrystusem, a więc w Kościele, gdyż Kościołem katolickim są osoby powiązane miłością z Chrystusem, stanowiące jedno Mistyczne Ciało, którego duszą jest Duch Święty, a głową Chrystus. Trudno w Polsce zrozumieć, dlaczego przyjaźń z Chrystusem, właśnie przyjaźń z Nim i postępowanie zgodne z Jego Ewangelią ma być znakiem niewierności wobec Polski? Dlaczego nagle znakiem wierności wobec Polski miałyby się stać rozmiłowanie w jakiejś dziwnej Europie, aferach, w dolarze, braku poszanowania dla życia, dla Boga w końcu?

Nasz poeta Jan Gawiński (1622-1648) napisał tak: „Szczęśliwe to państwo będzie, gdzie są godni w swym urzędzie. Ale jeśli gdzieś przeciwnie — już w tym państwie będzie dziwne”.<sup>8</sup> W tym też sensie można mówić o dziwnej Europie i analogicznie o dziwnej Polsce.

Na zasadzie kontrastu i z myślą o praktycznych rozwiązaniach dotyczących ewangelizacyjnej pracy Kościoła w Polsce z pomocą środków społecznego przekazu, pragnę podkreślić, że ludzie nad tym pracujący muszą być bardzo „godni w swym urzędzie”, ludzie zaangażowani w wiarę, naukę, religię, którzy żyją Ewangelią. Nie ma dla Kościoła innej drogi jak ta, którą wskazali Apostołowie własnym życiem i męczeństwem. Chodzi o uwypuklenie osobistego charakteru religii, obecności Chrystusa z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Tego niestety nie zrobią najdoskonalsze środki audiowizualne, jeśli nie będzie w nich osoby, która ma wiarę i ma świadomość, że tę wiarę przekazuje. Wynika to jasno z całego doświadczenia Kościoła: od Piotra do Jana Pawła II.

Ostatnia myśl. Na naszych oczach odchodzi epoka Gutenberga. Można ją żegnać z żalem, ale nie sposób znaleźć się w nowej epoce nie zagłębiając się w studia nad naturą tego nowego środka porozumienia, jakim są dziś dyscypliny audiowizualne. Te studia bardzo wspomogą dzieło ewangelizacji w Polsce i wszędzie indziej. Na miejscu będzie tu przytoczenie słów Instrukcji *Communio et progressio*: „Słusznie środki społecznego przekazu należą do najskuteczniejszych i najprzystępniejszych czynników zdolnych wpłynąć na utwierdzenie się w miłości, która może wreszcie zrodzić zjednoczenie. Jeżeli zwrócimy uwagę, iż misją Chrystusa i Kościoła jest gromadzić, jednocześnie rozproszone dzieci Boże, oraz że istotą masowych środków komunikacji jest gromadzenie, jednocześnie — wówczas zrozumiemy, iż teologia nowoczesnych technik komunikacji wchodzi w zakres teologii posłannictwa i misyjnej działalności Kościoła, w zakres nowej ewangelizacji, w wyniku której człowiek ma się spotkać z Bogiem, przeżywać Boga,

<sup>8</sup> *Księga cytatów*, Warszawa 1975, 91.



jednoczyć się z Nim w widzialnej społeczności wierzących, zgromadzonych przez Ducha Chrystusowego w Kościele”.<sup>9</sup>

Ks. Wiesław Przygoda, KUL

## Ewangelizacja w diecezji przez posługę charytatywną

Pojęcie *ewangelizacja* pochodzi od greckiego czasownika *euangelizein*, co oznacza: głosić, zwiastować dobrą nowinę.<sup>1</sup> Powyższe pojęcie ma za sobą bogatą ewolucję semantyczną, a współcześnie wyróżnia się kilka jego szczegółowych znaczeń. Ponadto mówi się o różnych etapach i typach ewangelizacji.<sup>2</sup> Do naszych celów najbardziej adekwatne jest szerokie określenie zawarte w adhortacji apostoelskiej *Evangelii nuntiandi*, która stwierdza, że ewangelizacja polega na „zanoszeniu Dobrej Nowiny do wszystkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swoją mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość” (nr 18).

Najbardziej rozpowszechnione są w Kościele różne formy głoszenia Ewangelii słowem. Zauważmy na wstępie, że w centrum przepowiadania Kościoła stoi orędzie miłości Boga do człowieka oraz podwójne przykazanie miłości. Pozytywną odpowiedzią człowieka na Boże orędzie może być jedynie wypełnianie przykazania miłości tak w odniesieniu do Boga, jak i do bliźniego. Dlatego przepowiadanie nie może być czystą informacją, prostą egzegezą, przekazywaniem wiedzy na temat prawd Bożych. Nauczanie, które „rozgrzewa serce” i prowadzi do wypełnienia w sakramencie, jest już o wiele lepsze. Ostatecznie jednak musi ono poruszyć całego człowieka. Nie tylko jego umysł i serce, ale również jego ręce i nogi.<sup>3</sup> A więc musi prowadzić do wypełnienia usłyszanego orędzia w życiu przez miłość i służbę braciom. W przepowiadaniu chodzi nie tyle o głoszenie prawd wiary, co raczej o spowodowanie wzrostu i umocnienie tej wiary w słuchaczach. Według św. Pawła tylko taka wiara, która działa przez miłość i która znajduje potwierdzenie w czynach miłości, ma sens i znaczenie u Boga (Ga 5,6).

<sup>9</sup> CP 6-18,114-134.

<sup>1</sup> Por. W. Przyczyna, *Teologia ewangelizacji*, Kraków 1992, s. 23.

<sup>2</sup> Zob. tamże, s. 27-42.

<sup>3</sup> Zob. R. Pesch, *Die zentralen Verkündigungsinhalte zur Diakonie*, w: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral* (hrsg. v. J. Wiener, H. Erharter), Wien 1978, s. 51n; W. Zauner, *Diakonie als pastorale Tätigkeit, Prophetische Diakonie. Impulse und Modelle für Zukunftsweisende Pastoral* [hrsg. von H. Erharter (u.a.)], Wien 1977, s. 152.

W nauczaniu soborowym Kościół został przedstawiony jako lud „zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (KK 4). W gruncie rzeczy ewangelizacja ma na celu budowanie tej bosko-ludzkiej wspólnoty miłości. W tak zarysowanym celu ewangelizacji znacznie wzrasta rola posługi charytatywnej. W niniejszej refleksji chcemy skupić się na diecezji, która jest podstawową reprezentacją i konkretnym uobecnieniem Kościoła (DB 11). Urzeczywistnia ona Kościół Chrystusowy w sposób pełny i najbardziej intensywny.<sup>4</sup> Jednym z przejawów życia diecezji, świadczącym o jej przeniknięciu duchem Chrystusowym, jest posługa charytatywna.

### 1. Pojęcie posługi charytatywnej Kościoła

W języku polskim istnieje wiele pojęć niedoprecyzowanych pod względem znaczenia i zakresu treści, dotyczących działalności dobroczynnej. Posługę charytatywną należy najpierw odróżnić od działalności humanitarnej, filantropijnej, która ma ten sam przedmiot, co działalność charytatywna Kościoła, ale różni się od niej naturalno-ludzką motywacją.<sup>5</sup> W społeczeństwach rozwiniętych tego typu działalność realizują państwowe instytucje opieki socjalnej oraz różnorodne organizacje humanitarne (Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Akcja Humanitarna, Lekarze bez Granic itp.). Ta pozytywna działalność, godna uwagi i poparcia, jest niewystarczająca dla chrześcijanina i Kościoła. Posługa charytatywna jest prowadzona z motywacji nadprzyrodzonej oraz z inspiracji Kościoła, chociaż często wykracza poza ramy Kościoła.

Na gruncie teologii i praktyki pastoralnej często używanym pojęciem jest *miłosierdzie*, niekiedy dookreślane słowami pomocniczymi, takimi jak: akcja miłosierdzia, posługa miłosierdzia, czyny miłosierdzia itp. Chociaż pojęcie *miłosierdzie*, zwłaszcza w jego sensie aktualistyczno-czynnościowym, jest w omawianym temacie pojęciem adekwatnym, to jednak nie można go tu precyzyjnie zastosować, ponieważ w swym pierwotnym i najgłębszym znaczeniu oznacza jeden z istotnych przymiotów samego Boga.<sup>6</sup>

<sup>4</sup> Por. R. Kamiński, *Posługa biskupa w diecezji*, w: *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii* (red. M. Marczewski), Lublin 1998, s. 350.

<sup>5</sup> Por. P. Poręba, *Filantropizm*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 5, kol. 189.

<sup>6</sup> W terminologii biblijnej zarówno starotestamentowe *hesed*, jak i nowotestamentowe *eleos* oznaczają czynne przejawy miłości Bożej w historii świata, a przede wszystkim w historii zbawienia ludzkiego. Termin ten odnosi się w pierwszym rzędzie do samego Boga, a dopiero potem do człowieka. Zob. I. Różycki, *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, Stockbridge 1984, s. 7-8; W. Granat, *Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Ewangelia miłosierdzia* (red. tenże), Poznań-Warszawa 1970, s. 33.

Zawężając pojęcie *miłosierdzia* tylko do aspektu czysto ludzkiego w dalszym ciągu możemy spotkać wiele jego koncepcji. Zob. M. Nalepa, *Pojęcie miłosierdzia w tradycji*

Innym określeniem omawianej problematyki jest *duszpasterstwo dobroczynne*.<sup>7</sup> Powyższe pojęcie jest przede wszystkim nieprecyzyjne, bo przecież wszelkie duszpasterstwo realizowane solidnie i gorliwie jest dobroczynne. Poza tym na gruncie teologii praktycznej określenie to jest nieco zdewaluowane. Głównym jego mankamentem jest to, że suponuje zawężony do osoby duszpasterza podmiot działalności charytatywnej. Ponadto kojarzy się z biernością osób korzystających z owoców tej działalności, a przecież każdy może i powinien coś dawać z siebie, niekoniecznie rzeczy materialne. Dzisiaj charytatywnego zaangażowania Kościoła nie sposób ograniczyć do jałmużny dawanej „dla świętego spokoju”.

Sformułowanie *funkcja charytatywna* wydaje się adekwatne i aktualne. Pojęcie *funkcja* wskazuje na dynamiczny charakter Kościoła, który jako społeczność Ludu Bożego jest i zawsze powinien być funkcjonalny, tzn. żywy, działający, rozwijający się, nieustannie wzrastający. To określenie dobrze wiąże fenomen pracy charytatywnej z całym Kościołem, gdyż funkcja jest zawsze pochodną bytu. Tak pojęta posługa charytatywna wyraźnie wskazuje na swój charakter eklezjalny.

Bliskim pod względem znaczeniowym do poprzedniego jest pojęcie *działalność charytatywna*. Określenie to pozwala na wyszczególnienie podmiotu, przedmiotu, form, metod i środków działania charytatywnego, co z kolei pozwala ściślej sprecyzować zakres poszczególnych zadań i odpowiedzialność za ich realizację. Niezwykle ważnym w powyższym sformułowaniu jest przymiotnik *charytatywny*, który określa istotną treść omawianej działalności Kościoła.<sup>8</sup>

Często spotykanym w rodzimych opracowaniach jest również określenie *posługa charytatywna*. Jest to określenie trafne i prawidłowe, oddające istotną treść kościelnej akcji charytatywnej, która jest ściśle związana z realizacją funkcji pasterskiej Kościoła, nazywanej coraz częściej diakonią chrześcijańską. Tej trzeciej funkcji podstawowej Kościoła przypisuje się trzy rodzaje zadań, a mianowicie: kierowanie wspólnotami wiernych, urzeczywistnianie życia

---

nych ujęciach, HD 53(1984), nr 4, s. 270-281; tenże, *Koncepcja człowieczego miłosierdzia w encyklice „Dives in misericordia”*, HD 54(1985), nr 1, s. 35-49; F. Woronowski, *Miłosierni miłosierdzia dostąpią*, Łomża 1989, s. 9.

<sup>7</sup> Zob. R. Łukaszyk, F. Woronowski, *Dobroczynne duszpasterstwo*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 3, kol. 1385-1389; *Statuty Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego 1968*, Poznań 1972, s. 83.

<sup>8</sup> Przymiotnik *charytatywny* pochodzi od łac. *caritas*, chociaż nie jest wykluczone pośrednictwo francuskiego *charit*, które oznacza: miłość bliźniego, miłosierdzie, miłość doskonałą, dobroć, jałmużnę. Z kolei *caritas* pochodzi od *carus*, co oznacza: drogi, kochany, miły. Nie wydaje się jednak być uzasadnionym postulat S. Lisowskiego, aby w języku polskim używać przymiotnika *karytatywny*. Zob. S. Lisowski, *Metody działalności karytatywnej. Analiza zagadnienia na tle działalności „Caritas” w Polsce w latach 1945-1950*, „Studia Teologiczne”, Lublin 1976, t. 1, s. 226.

chrześcijańskiego w wierze, nadziei i miłości oraz działalność charytatywną.<sup>9</sup> Dlatego zachodzi pilna potrzeba określenia relacji zachodzących pomiędzy funkcją diakonii a działalnością charytatywną Kościoła.

Diakonia chrześcijańska jest służebną postawą Kościoła wobec najszerzej rozumianych potrzeb ludzkich. Natomiast posługa charytatywna podejmowana przez Kościół z motywu miłości jest zespołem czynności i zadań wpływających z przykazania miłości oraz odpowiadających potrzebom ludzi cierpiących biedę czy oczekujących jakiegokolwiek innej pomocy.<sup>10</sup> Jest ona nie tylko obowiązkiem i znakiem rozpoznawczym każdego chrześcijanina, ale jest przede wszystkim znakiem i wymiarem życia Kościoła oraz rzeczywistością decydującą o przeniknięciu wspólnot eklezyjalnych duchem Chrystusowym. Działalność charytatywna odnosząca się do ludzi będących w wyraźnej potrzebie życiowej wykracza poza ramy Kościoła. Miłość braterska nakazuje bowiem ogarniać wszystkich ludzi i wszystkie ich potrzeby, bez względu na rasę, pochodzenie społeczne czy przekonania religijne. Bóg umiłował nas miłością bezinteresowną i takiej miłości oczekuje od nas w stosunku do bliźniego (DM 12).

Co jest przedmiotem posługi charytatywnej Kościoła? Otóż, ma ona na celu zmniejszanie i usuwanie z motywu miłości wszelkiego niedostatku z życia ludzi potrzebujących oraz udzielanie im pomocy niezbędnej do osiągnięcia niezależności materialnej i odpowiedniego rozwoju osobowego.<sup>11</sup> Posługa charytatywna winna objąć wszystkich potrzebujących, ale na pierwszym miejscu są wśród nich ludzie ubodzy i chorzy. Ubodzy, to przede wszystkim ci, którzy nie mają pokarmu i napoju, ubrania i mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty i innych środków koniecznych do życia godnego człowieka. Opieka nad chorymi obejmuje niedysponowanych czasowo, ale też niepełnosprawnych, upośledzonych fizycznie i umysłowo, załamanych psychicznie, nieprzystosowanych społecznie. Szczególnej troski wymagają dzieci w domach dziecka, wioskach dziecięcych oraz ludzie starzy i umierający. Pocieszenie i wsparcie ze strony Kościoła winni otrzymywać więźniowie, wygnańcy i emigranci (DA 8).

Nędza ma wiele twarzy i często występuje w pewnym kompleksie problemów. Jak twierdzi austriacki pastoralista W. Zauner, w czasach powojennych łatwo było pomagać potrzebującym. Wystarczył niejednokrotnie kawałek sera, stare buty, używane ubranie czy główka kapusty. Dzisiaj nędza ludzka uległa po-

<sup>9</sup> Zob. K. Gastgeber, *Pastoraltheologie*, w: HPTH, Bd 5, s. 397.

<sup>10</sup> Zob. E. Reisch, *Caritas*, w: *Sacramentum mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis* [hrsg. v. K. Rahner, A. Darlap (u.a.)], Freiburg i.Br. 1967, Bd 1, kol. 700.

<sup>11</sup> Zob. R. Kamiński, *Funkcja diakonii w Kościele*, RTK 32(1990), z. 6, s. 9.

szerzeniu i dyferencjacji.<sup>12</sup> Obecnie coraz częściej na pierwsze miejsce wysuwa się nędza duchowa. Dlatego konieczny jest system poradnictwa, pomoc wychowawcza, duszpasterstwo telefoniczne. W miarę możliwości Kościoł winien się starać, aby człowiek potrzebujący otrzymał pomoc integralną. Przykłady takiej pomocy są opisane na kartach Ewangelii. Jezus sam karmił głodnych, uzdrowiał chorych, odpuszczał grzechy grzesznikom, a poszukującym udzielał rad. Różnorodność nędzy w świecie wzywa więc do duszpasterstwa wszechstronnego, które świadczyłoby pomoc adekwatną do potrzeb i w odpowiednim czasie.

Podkreślić należy, że realizacja funkcji charytatywnej Kościoła jest działalnością duszpasterską zwyczajną. Dlatego nie może ona pozostawać w gestii pojedynczych osób lub wyspecjalizowanych organizacji. Nie jest to działalność prywatna chrześcijan, lecz ma ją stale i wszędzie urzeczywistniać cały Kościół. Za jej realizację odpowiedzialni są wszyscy członkowie wspólnot eklezjalnych, a zwłaszcza ich pasterze. Pomijanie działalności charytatywnej w życiu Kościoła wcale nie ułatwia duszpasterzom spełniania innych posług religijnych. To właśnie posługa charytatywna jest środkiem ożywienia parafii i jej mniejszych wspólnot.<sup>13</sup> Posługa ta jest ponadto źródłem wiarygodności dla wszelkich innych poczynań Kościoła i bardzo sprzyja osiągnięciu głównego celu duszpasterstwa, jakim jest budowanie wspólnoty Boga z ludźmi przez Chrystusa w Duchu Świętym.

## 2. Podstawy biblijne realizacji posługi charytatywnej w Kościele lokalnym

Działalność charytatywna Kościoła ma głębokie uzasadnienie biblijne. Miłość bliźniego stoi bowiem w samym centrum Objawienia Bożego. Wezwanie do miłości było znane już w Starym Testamencie (Kpł 19,18; Pwt 10,19), a nowy blask i nową moc zyskało w Nowym Testamencie. Nauka i przykład samego Jezusa były kontynuowane przez grono Apostołów, a wiele przejawów posługi charytatywnej spotykamy już w pierwszych gminach apostoelskich, które były pierwszym urzeczywistnieniem Kościoła lokalnego. Młody Kościół, choć dopiero budował swoje zręby instytucjonalne i organizacyjne, potrafił skutecznie nieść pomoc ubogim i potrzebującym. Jest to wymowny znak i zarazem wyzwanie dla współczesnych wspólnot eklezjalnych, a zwłaszcza diecezji.

Wezwaniem do podjęcia posługi charytatywnej w pierwszych gminach apostoelskich była nauka i przykład samego Jezusa, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Chrystus jako człowiek przyjął postać sługi (Flp 2,6), a sam doświadczając

<sup>12</sup> Zob. W. Zauner, *Diakonie und Pastoral. Über Rolle und Funktion der Diakonie in der heutigen pastoralen Theologie und Praxis*, „Caritas” 80(1979), s. 240.

<sup>13</sup> Zob. K. Lehmann, *Caritas der Gemeinde*, w: *Caritative Diakonie der Kirche* (hrsg. v. R. Vökl), Aschaffenburg 1976, s. 46.

ludzkiej biedy potrafił współczuć ludzkim słabościom (Hbr 4,15). Postawę Jezusa wobec bliźnich syntetycznie opisał św. Piotr w kazaniu w domu Korneliusza, mówiąc: „przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10,38). Jezus faktycznie karmił głodnych (Mt 14,13-21; Mk 6,34-44; Łk 9,12-17; J 6,1-15), wskrzeszał umarłych (J 11,1-44; Mt 9,18-26), uzdrawiał cierpiących na ciele i duchu (Mt 15,30-31; 12,15; Mk 6,53-56), a w czasie Ostatniej Wieczerzy umył swoim uczniom nogi (J 13,5). Kiedy zaś nadeszła „godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowaławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1) i jako Dobry Pasterz oddał swoje życie za owce swoje (J 10,11).

Jezus Chrystus nie tylko sam pomagał ludziom we wszelkiego rodzaju biedzie duchowej i materialnej, ale od początku zaprawiał swoich uczniów do posługi potrzebującym. Do tej troski o innych ustawicznie ich wzywał, a czasem wręcz domagał się od nich udzielenia pomocy potrzebującym. Kiedy Apostołowie prosili Go, aby odprawił zgłodniały tłum w celu zakupienia żywności w pobliskich wioskach, zaprotestował mówiąc: „wy dajcie im jeść” (Łk 9,13). Nie pozwolił też uczniom, by zabraniali przynoszenia do Niego dzieci (Mt 19,13). Uwrażliwianiu na ludzką biedę i wychowywaniu do stałej troski o ubogich służył także specjalny, wspólny fundusz, z którego Apostołowie udzielali pomocy potrzebującym (J 13,29).<sup>14</sup> Przed swoim odejściem do Ojca Jezus jeszcze raz wyraźnie zlecił uczniom czyny miłości, które według Jego woli są znakiem przynależności do Niego. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli się będziecie wzajemnie miłowali” (J 13,35).

Po zesłaniu Ducha Świętego Apostołowie nie tylko z nową mocą zaczęli głosić słowo Boże, ale też z nową energią świadczyli o Chrystusie czynami miłości. Podejmując zlecone przez Jezusa dzieła miłosierdzia, korzystali nie tylko ze swoich skromnych zasobów materialnych, ale także z otrzymanych charyzmatów (Dz 3,2n). Dzięki działaniu Ducha Świętego pierwsza gmina chrześcijańska szybko zaczęła powiększać liczbę swoich wyznawców. W sam dzień zesłania Ducha Świętego po pierwszym wystąpieniu św. Piotra przyłączyło się do Kościoła około 3 tysięcy ludzi (Dz 2,41). Toteż dosyć szybko okazało się, że sami Apostołowie nie sprostały zadaniu udzielenia pomocy wszystkim biednym i potrzebującym.

W celu usprawnienia posługi charytatywnej powołano w pierwotnej gminie jerozolimskiej urząd diakona (Dz 6,1-6). Przywołany tekst mówi o „siedmiu mężach”, których wprawdzie nie nazywa jeszcze diakonami, ale przypisuje im typowo diakańskie zadania: opieka nad biednymi, troska o wdowy, obsługiwanie stołów przy wspólnych ucztach. Przykład św. Szczepana dowodzi, że

<sup>14</sup> Zob. J. Majka, *Rozwój działalności charytatywnej w Polsce*, w: *Miłość miłosierna* (red. J. Krucina), Wrocław 1985, s. 195.

nie były to jedyne funkcje diakonów. Nie ma też żadnej pewności, że „siedmiu mężów” było pierwszymi diakonami (Flp 1,1).<sup>15</sup> Jedno jest pewne, że już w pierwszym wieku powołano urząd diakona, który z biegiem czasu przechodził ewolucję. Zmianom podlegały wymagania stawiane kandydatom oraz zakres ich zadań (1 Tm 3,8-13). Powołanie tego urzędu nie oznaczało rezygnacji Apostołów z posługi miłości, lecz było jedynie jej usprawnieniem przez lepszą organizację niesienia pomocy.

W Nowym Testamencie jest też pierwsza wzmianka o diakonacie kobiet. Św. Paweł wspomina i poleca czytelnikom *Listu do Rzymian* niejaką Febę — diakonisę Kościoła w Kenchrach, która swoją pomocą wspierała wielu chrześcijan, nie wyłączając Apostoła (Rz 16,1-2). Autor *Pierwszego Listu do Tymoteusza* wyliczając szereg wymagań stawianych kandydatom do diakonatu, mówi odrębnie o wymaganiach stawianych kandydatkom do tego urzędu. Mają one być „czyste, nieskłonne do oczerniania, trzeźwe i wierne we wszystkim” (1 Tm 3,11). Ściśle spokrewniony z urzędem diakonis, a być może w ogóle identyczny był tzw. diakonat wdów,<sup>16</sup> do zadań których należała wszelka pomoc potrzebującym w granicach gminy, a szczególnie pomoc wdowom pozbawionym środków do życia.

Św. Paweł wylicza ponadto wielu swoich współpracowników i współpracownic, którzy pełnili różnorakie dzieła charytatywne w ramach szeroko pojętej diakonii chrześcijańskiej. Czasem była to pomoc w pracy misyjnej (1 Kor 16,15-18), innym razem pomoc w zorganizowaniu kolekty w Koryncie (2 Kor 8,16-24), ale najczęściej była to posługa charytatywna w swoich wspólnotach (Rz 16,3-16.23; 2 Tm 1,16-18; Flm 1-7.22).<sup>17</sup>

W Kościele apostołskim po raz pierwszy spotykamy formę pomocy charytatywnej wykraczającą poza granice jednej gminy. W 45 roku podczas głodu, który szczególnie dawał się we znaki mieszkańcom biednej gminy jerozolimskiej, chrześcijanie z bogatej Antiochii nad Orontesem — stolicy państwa Seleucydów, pospieszyli im z pomocą. Zorganizowali zbiórkę i za pośrednictwem Barnaby i Szawła poslali ją potrzebującym w Judei (Dz 11,27-30). O tej pierwszej kolekcie nic więcej nie wiemy. Jednakże bez względu na jej rozmiary i sposób przeprowadzenia jest ona cennym świadectwem poczucia uniwersalności Kościoła już w kilkanaście lat po śmierci Chrystusa. Warto zauważyć, że uniwersalizm młodego Kościoła ujawniał się nie tylko w zakresie działalności misyjnej, ale również w zakresie posługi charytatywnej.

O wiele bogatsza jest wiedza na temat kolekty dla „ubogich spośród świętych w Jerozolimie”, jaką z inspiracji św. Pawła zorganizowali w 58 roku chrześ-

<sup>15</sup> Zob. R. Völkl, *Caritas als Grundfunktion der Kirche*, w: HPTH, Bd 1, s. 421; tenże, *Nächstenliebe — Die Summe der christlichen Religion?*, Freiburg i.Br. 1987, s. 61, 85.

<sup>16</sup> Tenże, *Caritas als Grundfunktion*, s. 422; N. Brox, *Die Pastoralbriefe*, Regensburg 1964, s. 151n.

cijananie w Galacji, Macedonii i Achai z Koryntem jako stolicą (Rz 15,25-31; 2 Kor 8-9; 1 Kor 16,1-4; Dz 24,17).<sup>18</sup> Ta wspólna zbiórka kilku gmin, wywodzących się z pogaństwa, na korzyść cierpiących nędzę chrześcijan w najstarszej gminie w Jerozolimie, przerosła wielokrotnie zakresem, wysokością, sprawnością organizacyjną, a także znaczeniem, wspomnianą wyżej zbiórkę antiocheńską. Na uwagę zasługuje sama motywacja wsparcia chrześcijan z Jerozolimy. Otóż, chrześcijanie z Macedonii i Achai uznali to za wyraz sprawiedliwości, aby tym, od których otrzymali dobra duchowe, służyć pomocą doczesną (Rz 15,26-28). Przedstawiony obraz Kościoła, urzeczywistniany w pierwszych gminach chrześcijańskich pokazuje, jak wielkie znaczenie dla integracji wspólnoty ma miłość potwierdzona czynem. Bez niej zarówno słowa, jak i znaki sakramentalne, stałyby się puste i bez znaczenia. Poza obszarem miłości niemożliwa jest wspólnota braterska w Chrystusie. Stąd zrozumiałe wydają się imperatywy św. Pawła: „starajcie się osiągnąć miłość” (1 Kor 14,1), „wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości” (1 Kor 16,14). Nauka Apostoła, w połączeniu z praktyką miłości urzeczywistnioną w solidarnej pomocy potrzebującym, uczyniła chrześcijan bliskimi sobie braćmi. Dzięki miłości braterskiej i wspólnocie z Chrystusem ci, którzy niegdyś byli daleko od siebie, nagle stali się sobie bliscy (por. Ef 2,13). Życie chrześcijan w pierwszych gminach pokazuje tę prawdę o Kościele, którą można ująć lapidarnym stwierdzeniem: nie ma wspólnoty bez miłości, a miłość nie istnieje poza wspólnotą.<sup>19</sup>

Działalność charytatywna gmin apostołskich była praktycznym potwierdzeniem nauki św. Pawła o Kościele jako Ciele Chrystusa (1 Kor 12,12-31). Wokół Chrystusa-Głowy jednoczy wszystkich Duch Święty przez miłość, którą rozlewa w sercach naszych (Rz 5,5). Ta przynależność do Chrystusowego Ciała była dla chrześcijan pierwszych wieków wielce zobowiązująca. W sposób prosty i bezkompromisowy realizowali oni w codziennym życiu słowa św. Pawła: „jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6,2). Żywe zaangażowanie w zakresie charytatywnym przyczyniało się do samobudowania się Kościoła.

Św. Paweł dostrzegał konstruktywną rolę miłości w budowaniu wspólnoty eklezjalnej. Świadczą o tym jego wyrażenia: „miłość buduje” (1 Kor 8,1), Kościół jest „budowaniem Bożym” (1 Kor 3,9), Kościół jest „domem Bożym” (1 Tm 3,15). Tak rozumiany Kościół ma wciąż wzrastać dzięki miłości wszystkich członków. Wprawdzie już tworzy on jedność w wierze, nadziei i miłości, ale musi wciąż jeszcze dojrzewać do głębszego zjednoczenia ze swoją

<sup>17</sup> Zob. Völk, *Nächstenliebe*, s. 63.

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 56-59; tenże, *Caritas als Grundfunktion*, s. 420-421; por. D. Georgi, *Die Geschichte der Kollekte des Paulus für Jerusalem*, Hamburg 1965; K.F. Nickle, *The Collection. A Study in the Strategy of Paul*, London 1966.

<sup>19</sup> Zob. Völk, *Nächstenliebe*, s. 67.



Głową i między sobą nawzajem. Ten wzrost zapewnia Kościołowi miłość pojmowana jako służba (Ef 4,12). Ostatecznym celem tego budowania jest pełne poznanie Chrystusa i udoskonalenie siebie na miarę pełni Chrystusa (Ef 4,13).

Chrześcijanie pierwszych wieków wykazywali większą niż obecnie wrażliwość na misyjne posłannictwo Kościoła, przy czym prawidłowo rozumieci słowa Chrystusa zawarte w nakazie misyjnym u św. Mateusza: „uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem” (Mt 28,20). W poleceniu Chrystusa jest bowiem mowa nie tylko o nauczaniu i o chrzcie, ale również o całym depozycie służby i miłości braterskiej. Pomoc charytatywna wykraczająca poza granice własnych gmin świadczy też o tym, że chrześcijanie czasów apostoelskich dobrze zrozumieli uniwersalne przesłanie przypowieści o dobrym Samarytaninie (Łk 10,30-37).

Z przeprowadzonej analizy wynika, że miłość jest podstawowym motywem i prawem życia chrześcijańskiego. Jest ona duchowym darem Boga i pieczęcią Jego autentycznej miłości. Ma ona wymiar indywidualny i może być rozpatrywana w kategoriach życia wewnętrznego. Ponieważ dzieło zbawienia z ustanowienia Bożego ma charakter społeczny, miłość musi być urzeczywistniana w społeczności ludzkiej. Dlatego jest ona także podstawowym motywem wszelkich działań w Kościele i drogą kształtowania pełnego życia wspólnoty eklezjalnej.<sup>20</sup>

Podstawowym sposobem urzeczywistniania miłości w Kościele są różne rodzaje i formy działalności charytatywnej, która istniała w Kościele od początku. Zarówno przez wspólnotę uczniów Chrystusowych, jak i przez pierwsze gminy chrześcijańskie, była ona pojmowana jako istotna funkcja Kościoła. Dlatego również dzisiaj nie można jej traktować tylko jako dodatku w szerokiej gamie kościelnych funkcji. Jest ona funkcją powszechną i niezbywalną, którą Kościół musi spełniać, jeśli chce rozwijać się zgodnie z wolą Założyciela.

### 3. Realizacja posługi charytatywnej w diecezji

Diecezja, która jest podstawową strukturą organizacyjną Kościoła,<sup>21</sup> to „część Ludu Bożego powierzona pieczy pasterskiej biskupa i współpracujących z nim kapłanów, tak by trwając przy swym pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny” (DB 11). A zatem podstawowe elementy diecezji w ujęciu soborowym

<sup>20</sup> Zob. tenże, *Caritas als Grundfunktion*, s. 417.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 442; H. R y b c z y Ń s k i, *Diecezja*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 3, kol. 1307-1309.

to: część Ludu Bożego oraz biskup wraz ze swoim prezbiterium. Sobór Watykański II podkreśla, że w diecezji jest prawdziwie obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy (DB 11). Dlatego w diecezji są realizowane wszystkie funkcje podstawowe Kościoła, a wśród nich również funkcja charytatywna Kościoła.<sup>22</sup>

### 3.1. Biskup diecezjalny a organizacja działalności charytatywnej w diecezji

Sobór Watykański II urząd biskupa nazywa prawdziwą służbą, czyli diakonią (KK 24).<sup>23</sup> Wszelkie działania biskupa mają być podejmowane dla dobra Kościoła i w służbie braciom (KK 18). Głównym celem misji biskupa jest budowanie wspólnoty Ludu Bożego w prawdzie i świętości (KK 27). Tylko w tym celu biskup może używać swego autorytetu i władzy, pamiętając przy tym, że przełożony ma być jako usługujący (Łk 22,26-27). Dla urzeczywistnienia swojej posługi biskup musi mieć wciąż przed oczyma przykład Dobrego Pasterza, który nie przyszedł po to, aby Mu służono, lecz aby sam służył (Mk 10,45) i życie swe oddał za owce swoje (por. J 10,11).

Budowanie wspólnoty braterskiej w duchu miłości realizuje biskup w Kościele diecezjalnym poprzez nauczanie, uświęcanie i kierowanie wiernymi (DB 11). Dokumenty soborowe podkreślają, że nauczanie biskupie winno obejmować wszystkich ludzi, zarówno wierzących, jak i niewierzących. Szczególną troską winni otaczać biskupi ludzi ubogich i słabych (DB 13). Jednym zaś z głównych celów nauczania jest poznanie i wypełnianie przez wszystkich nowego przykazania miłości (KK 32). Istnieje więc ścisły związek pomiędzy realizacją funkcji profetycznej biskupa a działalnością charytatywną w diecezji. W swoim nauczaniu biskup ma inspirować i popierać zaangażowanie pojedynczych osób oraz całych wspólnot wiernych we wszelkie akcje i dzieła charytatywne w powierzonej jego pieczy części Ludu Bożego.<sup>24</sup>

Biskup mający pełnię sakramentu kapłaństwa jest głównym szafarzem tajemnic Bożych oraz kierownikiem i stróżem życia liturgicznego w diecezji (DB 15). W realizacji funkcji uświęcania biskupowi pomagają prezbiterzy, diakoni i ludzie świeccy. Biskup w pierwszym rzędzie musi dołożyć wszelkich starań, aby w podległym Kościele lokalnym poprzez modlitwę wszystkich i sakramenty święte, a zwłaszcza Eucharystię, wszyscy przyczyniali się do budowania

---

<sup>22</sup> Zob. *Pastorale 2. Handreichung für den pastoralen Dienst. Caritas und Diakonie*, Mainz 1974, s. 69-71.

<sup>23</sup> Por. H. Schuster, *Die heimliche Entmachtung der Bischöfe*, „Diakonia” 17(1986), nr 3, s. 148; K. Wojtyła, *Biskup sługą wiary*, AK 69(1976), nr 406, s. 225.

<sup>24</sup> Zob. R. Völk, *Bischofsamt und „caritas” in den Dokumenten des Zweiten Vatikanischen Konzils*, „Oberreinisches Pastoralblatt” 67(1966), s. 352-356; tenże, *Nächstenliebe*, s. 234-235.

Kościola w jedności Chrystusowej miłości (KK 26; DB 15). Liturgia ma na celu uświęcenie, czyli utwierdzenie w miłości wszystkich wiernych. Biskupi mają przyczyniać się do udoskonalenia zarówno kleru, zakonników, jak i świeckich. Zadanie to mogą spełnić tylko wtedy, gdy sami dadzą przykład świętości przez miłość, pokorę i prostotę życia (DB 15).<sup>25</sup>

Kolejny zakres zadań biskupa wypływa z realizacji trzeciej funkcji podstawowej, którą jest diakonia. W ramach urzeczywistniania funkcji diakonii chrześcijańskiej biskup jest odpowiedzialny m.in. za realizację funkcji charytatywnej w powierzonym Kościele lokalnym.<sup>26</sup> Ma on nie tylko popierać i koordynować działalność charytatywną w diecezji, ale również sam pełnić czyny miłości bliźniego. Zaangażowanie biskupa w działalność charytatywną winno być oparte na jego osobistym przykładzie (KK 26). Zważając na fakt, że duch ubóstwa i miłości jest chwałą Kościoła Chrystusowego, biskup winien się dzielić z potrzebującymi nie tylko tym, co mu zbywa, ale również popierać dzieła charytatywne ze swoich dochodów (KDK 88).

W myśl Soboru Watykańskiego II biskup winien w sposób szczególnie zatroszczyć się o kapłanów jako „synów i przyjaciół” (DB 16; DK 7; KK 28). W tym celu winien zdobyć ich zaufanie, a nawet nawiązać serdeczną przyjaźń. Wtedy wymagane posłuszeństwo kapłanów wobec biskupa stanie się bardziej szczerze i łatwiejsze do wykonania.<sup>27</sup> Biskup swoją troską winien obejmować duchowe, intelektualne i materialne potrzeby kapłanów.<sup>28</sup> Wymaga ona organizacji rekolekcji dla kapłanów, kursów doszkalających oraz spotkań dyskusyjnych, które byłyby platformą autentycznego dialogu i wymiany doświadczeń duszpasterskich.

Troska biskupa o prezbiterium diecezjalne wyraża się w zabezpieczeniu wynagrodzenia, które winno wystarczyć na odpowiednie utrzymanie, bronić koniecznej wolności apostołskiej oraz dawać możliwość osobistego wspomaganie biednych. Szczególną pomoc winni okazywać biskupi kapłanom, którzy znajdują się w rzeczywistym niebezpieczeństwie duchowym lub w potrzebie materialnej spowodowanej starością, chorobą lub inną nieoczekiwaną przyczyną. Biskup diecezji winien też dołożyć wszelkich starań, aby we wspólnotach kapłańskich i zakonnych panował duch wzajemnej miłości, życzliwości oraz usłużności. Ustawiczne doskonalenie miłości kapłańskiej w diecezji stanowi obowiązek zarówno biskupa, jak również całego prezb-

---

<sup>25</sup> Por. Völk, *Caritas als Grundfunktion*, s. 426.

<sup>26</sup> Por. J. Miolażec, *Działalność pasterska biskupa Franciszka Jopa w diecezji opolskiej (1956-1976)*. Studium teologiczno-pastoralne, Lublin 1989, (mps BKUL), s. 51-52.

<sup>27</sup> Zob. Y. Congar, *Das Bischofsamt und die Weltkirche*, Stuttgart 1964, s. 371-377.

<sup>28</sup> Zob. R. Łukaszyk, *Troskliwi współpracownicy urzędu biskupiego*, CTh 38(1968), nr 4, s. 34; A. Poma, *Biskup i jego kapłani*, AK 61(1969), nr 365, s. 398.

terium diecezjalnego.<sup>29</sup> Trosce biskupa powierza Sobór wszystkich wiernych przy uwzględnieniu lokalnych potrzeb (DB 16). Biskupi mają obowiązek badać aktualne potrzeby swoich wiernych i ich warunki życia. Dokumenty soborowe zalecają w tym względzie badania socjologiczne i religioznawcze, które pozwalają wychwycić aktualne procesy społeczne i przewidzieć ich ewentualne kierunki rozwojowe. W związku z tym zaleca się tworzenie instytutów socjologiczno-pastoralnych, które na bieżąco prowadziłyby tego typu badania (DB 17).

Pasterskie zainteresowanie winni okazywać biskupi wszystkim potrzebującym pomocy bez względu na wiek, stan, narodowość, przynależność religijną, zarówno w stosunku do ludności miejscowej, jak i przybyszów czy cudzoziemców (DB 16). Szczególnej miłości biskupa poleceni są ci, którzy z różnych przyczyn obiektywnych nie mogą być objęci duszpasterstwem parafialnym. Dotyczy to zwłaszcza przesiedleńców, wygnańców, emigrantów, a także wszelkiego rodzaju podróżnych: turystów, koczowników i ludzi pracujących na morzu (DB 18). Sobór zaleca też, aby Konferencje Biskupów poszczególnych krajów starannie śledziły problemy powyższych grup ludzi i wspólnymi siłami zaradziły przede wszystkim duchowej opiece nad nimi przy pomocy odpowiednich środków.

Sobór powierza trosce biskupa nie tylko wiernych przynależnych do Kościoła, ale również tych, którzy są jeszcze z dala od niego (KK 27). Pasterze Kościołów lokalnych swoją miłością mają obejmować braci odłączonych, a nawet ludzi nieochrzczonych (DB 16). Popierając ruch ekumeniczny biskupi powinni swoich wiernych wychowywać do traktowania ludzi innych wyznań lub światopoglądów z uprzejmością i miłością. Wciąż wzrasta znaczenie posługi charytatywnej jako formy świadectwa wobec coraz bardziej zsekularyzowanego świata. Żyjemy w okresie wielkich przemian dokonujących się w społeczności światowej i w Kościele. W wysoko rozwiniętych krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej widać coraz wyraźniejsze oznaki przemijania bezwzględnej dominacji cywilizacji chrześcijańskiej. Kościół coraz częściej funkcjonuje w diasporze, przez co rośnie ranga jego fundamentalnej funkcji jako znaku zbawienia dla całego świata.<sup>30</sup>

Dzisiaj Kościół na nowo musi odkryć swoje misyjne i apostołskie posłannictwo. Istnieje pewne napięcie pomiędzy misyjnym promieniowaniem miłości

<sup>29</sup> Zob. *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979*, Kraków 1985, t. 1, s. 412; R. Kamiński, *Wspólnotowość życia prezbiterium parafialnego*, w: *Powołanie człowieka. W służbie Ludowi Bożemu*, t. 6 (red. B. Bejze), Poznań-Warszawa 1983, s. 678-688; M. Kołodziejczyk, *Relacja biskup-kapłan w dokumentach Soboru Watykańskiego II*, „Gorzowskie Wiadomości Urzędowe” 12(1970), nr 2-3, s. 45.

<sup>30</sup> Por. A. Luneau, M. Bobichon, *Kościół Ludem Bożym*, Warszawa 1980, s. 273.

braterskiej a przynależnością eklezjalną chrześcijan.<sup>31</sup> Jeśli Kościół stanie się braterską wspólnotą, to powyższe napięcie zostanie przezwyciężone, a owoce misyjne zrodzone. Tylko w taki sposób Kościół może rozwijać się w głąb, a równocześnie promieniować miłością na pozostających na zewnątrz. W tym zakresie jawi się szerokie pole do działania, a zarazem niezwykle trudne zadanie stojące przed każdym biskupem, jego prezbiterium oraz wszystkimi świeckimi członkami Kościoła diecezjalnego. Biskupowi diecezjalnemu powierza Sobór kierownictwo i koordynację wszelkich działań charytatywnych w diecezji i poszczególnych jej częściach (DB 17). Z reguły potrzeby diecezjan wielokrotnie przerastają możliwości jednej osoby, nawet gdyby osoba ta rozporządzała wielkimi zasobami materialnymi. Dlatego jest zupełnie zrozumiałe, że do dyspozycji biskupa stoją wszelkie instytucje, organizacje i stowarzyszenia pomocy charytatywnej działające na terenie diecezji, a przede wszystkim każdy proboszcz, który jest odpowiedzialny za organizację posługi charytatywnej w swojej parafii.

### 3.2. Rola kurii diecezjalnej oraz rad diecezjalnych w rozwijaniu działalności charytatywnej

Kuria diecezjalna jest podstawowym organem wspomagającym biskupa w jego pasterskim posługiwaniu. W myśl zaleceń Soboru kuria ma być tak zorganizowana, by była pomocna biskupowi nie tylko w zarządzie diecezją, ale również w wykonywaniu dzieł apostołskich (DB 27). Soborowy postulat należy odnieść również do działalności charytatywnej, gdyż ta jest jedną z podstawowych form apostołatu. Rysuje się jednak w tym miejscu problem: jak w praktyce zrealizować ten ogólnie sformułowany postulat?

Uwarunkowania społeczno-polityczne Kościoła w Polsce po 1950 roku z konieczności przyspieszyły integrację działalności charytatywnej z duszpasterstwem zwyczajnym. Po likwidacji organizacji *Caritas* powstał Krajowy Sekretariat Duszpasterstwa Dobroczynnego, a w poszczególnych diecezjach Wydziały lub Referaty duszpasterstwa charytatywnego.<sup>32</sup> Od tego czasu na nich spoczywała główna odpowiedzialność za posługę charytatywną na szczeblu diecezjalnym. Po reaktywowaniu działalności *Caritas* diecezjalnej w 1990 roku stanęliśmy wobec problemu relacji tej ostatniej do istniejących instytucji duszpasterstwa charytatywnego. Na płaszczyźnie diecezji problem ten jawi się zupełnie analogicznie do płaszczyzny ogólnokrajowej. Wydaje się, że życie i praktyka już wskazują pewne rozwiązania tego problemu. Jedno jest pewne, że za całokształt działalności charytatywnej Kościoła lokalnego nie można obar-

<sup>31</sup> Zob. H.M. Feret, *Miłość braterska w życiu Kościoła znakiem obecności Boga*, „Concilium” 1966/67, nr 1-10, s. 563.

<sup>32</sup> Zob. *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*, Poznań-Warszawa 1991, s. 359.

czać odpowiedzialnością samej tylko organizacji *Caritas* diecezjalna. Działalność charytatywna należy do funkcji podstawowych Kościoła i dlatego cały Kościół jest za nią odpowiedzialny.

Organizacja *Caritas* winna służyć pomocą w posłudze charytatywnej, zwłaszcza pomocą metodyczną i specjalistyczną. Nie może ona natomiast odpowiadać za całokształt duszpasterstwa głuchoniemych, niewidomych czy narkomanów itp. Duszpasterstwo domaga się pełnej integracji wszystkich funkcji podstawowych. Wydaje się, że właśnie w integracji działań *Caritas* diecezjalnej i kompetentnych wydziałów czy referatów kurii diecezjalnej, leży rozwiązanie rozważanego problemu. Osoba biskupa diecezjalnego może zaś dobrze spełnić postulat integracji wszelkich działań charytatywnych w powierzonej mu części Ludu Bożego, na co wskazują również dokumenty soborowe.

W kierowaniu diecezją i w organizacji duszpasterstwa mają pomagać biskupowi wszelkiego rodzaju rady diecezjalne (DB 27).<sup>33</sup> Ich działalność związana jest z sytuacją i stanem diecezji oraz obejmuje całokształt problemów duszpasterskich. W żadnym razie nie mogą one wykluczać z zakresu swych działań problemów dotyczących działalności charytatywnej w diecezji. Na pierwsze miejsce wysuwa się Rada kapłańska, której powołanie Sobór wyraźnie zaleca (DK 7). Ma ona wyrażać wspólnotę biskupa ze swoim prezbiterium opartą na jedności kapłaństwa, posługi i posłannictwa.<sup>34</sup> Wydelegowani kapłani z ogółu prezbiterium diecezjalnego mają rozmawiać z biskupem o wszystkim, co dotyczy pracy duszpasterskiej i dobra diecezji. Wielu zaś problemów duszpasterskich natury ogólnej nie rozwiąże się bez zaangażowania w posługę charytatywną. Dlatego też działalność charytatywna musi znaleźć miejsce na forum Rady kapłańskiej. Przykładowo można tu wskazać na nagłą potrzebę organizacji duszpasterstwa osób starszych, samotnych i niedołączonych. W tym zakresie trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek działania pastoralne, które byłyby w izolacji do posługi charytatywnej.<sup>35</sup> Także duszpasterstwo chorych i ludzi nieprzygotowanych społecznie jest powiązane z realizacją funkcji charytatywnej.

Sobór wprawdzie nie zlecił, ale gorąco zachęca, by w każdej diecezji funkcjonowała Rada duszpasterska.<sup>36</sup> W jej skład wchodzi księża, zakonnicy,

---

<sup>33</sup> Por. K. Freier, *Realizacja charytatywnej funkcji Kościoła na przykładzie diecezji i parafii niemieckich po Soborze Watykańskim II (1965-1990). Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin-Opole 1990, (mps BKUL), s. 85-96.

<sup>34</sup> Zob. KPK, kan. 495-502; „Kapłaństwo służebne”. *Dokument III Synodu Biskupów*, w: Paweł VI, *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień* (red. E. Weron), Poznań-Warszawa 1978, s. 263-265.

<sup>35</sup> Por. A. E. Hierold, *Grundlegung und Organisation kirchlicher Caritas*, St. Ottilien 1979, s. 139n.

<sup>36</sup> Zob. W. Wójcik, *Rada Duszpasterska*, AK 61(1969), nr 364, s. 299-312; por. E. Szafrowski, *Posługa biskupa w Kościele partykularnym*, w: *W kierunku chrześcijańskiej kultury* (red. B. Bejze), Warszawa 1978, s. 364-365.

siostry zakonne, a także katolicy świeccy. To szersze od poprzedniego gremium, na czele którego stoi sam biskup, ma przede wszystkim czuwać nad całością życia i działania Kościoła w diecezji (DB 27). Rada duszpasterska ma pomagać biskupowi w takim ukierunkowaniu wszelkich przedsięwzięć apostolskich, aby życie i działanie Ludu Bożego współbrzmiało z wymogami Ewangelii. Przykazanie miłości Boga i bliźniego stanowi samo sedno orędzia ewangelicznego. Dlatego też nie sposób wyobrazić sobie działania tejże rady, bez uwzględnienia troski o realizację postulatu miłości, zarówno przez pojedynczych chrześcijan, jak również przez wszystkie wspólnoty istniejące w diecezji.

Decret o *Apostolstwie świeckich* zachęca do tworzenia na terenie diecezji jeszcze innych rad, które wspierałyby działalność apostolską Kościoła tak w dziedzinie ewangelizacji i uświęcania, jak też dobroczynności i pracy społecznej. Głównym celem tego typu rad jest koordynacja różnych dzieł i stowarzyszeń prowadzonych przez świeckich (DA 26). Inspirując się zachętą Soboru w niektórych diecezjach powołano do życia Rady charytatywne. W dokumentach, odbytych po Soborze Watykańskim II, polskich synodów diecezjalnych mówi się o potrzebie ustanowienia Rady charytatywnej.<sup>37</sup> Jako główne zadanie tejże rady wymienia się analizę aktualnych potrzeb i możliwości pracy charytatywnej w parafiach oraz przygotowywanie programu działalności charytatywnej w diecezji. Rada ma troszczyć się o to, aby posługa charytatywna nie ulegała stagnacji i sploteniu, lecz była dynamiczna i twórcza.<sup>38</sup> Członkowie rady winni się rekrutować tak spośród osób duchownych, jak i świeckich, mających jednak przygotowanie teoretyczne, doświadczenie praktyczne, a także aktualnie zaangażowanych w posługę charytatywną. Członkowie rady winni zabiegać o rozwój swego życia duchowego oraz o pomnażanie swojej wiedzy fachowej poprzez różne formy kształcenia się. Chodzi o pogłębienie wiedzy teologicznej, prawnej, socjologicznej, psychologicznej, pedagogicznej w celu lepszego poznania problemów ludzkiej nędzy i sposobów ich rozwiązywania. Działanie Rady charytatywnej tylko wtedy będzie sensowne i skuteczne, gdy jej członkowie będą dostatecznie blisko konkretnych, ludzkich potrzeb. Dlatego też każdorazowe posiedzenie rady winno mieć na celu wymianę informacji, spostrzeżeń oraz doświadczeń zaczerpniętych z pracy w terenie.

<sup>37</sup> Chodzi tu o Synod Poznański, Gdański i Krakowski. Zob. J. Wał, *Problematyka charytatywna w polskim posoborowym ustawodawstwie synodalnym (do roku 1980)*, „Analecta Cracoviensia” 15(1983), s. 269.

<sup>38</sup> Zob. *Statuty Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego 1968*, Poznań 1972, s. 371-372.

### 3.3. Stosunek organizacji i stowarzyszeń charytatywnych do pozakościelnych struktur opieki społecznej

Dzisiejsze społeczeństwo charakteryzuje się wysokim stopniem stratyfikacji społecznej, ścisłym podziałem ról oraz wąską specjalizacją działań. W takim świecie Kościół nie może urzeczywistniać swojej funkcji charytatywnej tylko w sposób spontaniczny i bezplanowy. Działalność zorganizowana, wyspecjalizowana i fachowa jest nieodzowna na obecnym etapie rozwoju społeczno-kulturowego. Dzięki sprawnym organizacjom pomoc może być udzielana w sposób bardziej celowy, trwały i adekwatny do istniejących potrzeb. Poprzez rozważne planowanie można zniwelować wiele obszarów ludzkiej nędzy oraz skoordynować różnorodne akcje udzielania pomocy. Skuteczność działania można też podnosić przez lepszą współpracę organizacji charytatywnych z państwowymi i społecznymi instytucjami opieki socjalnej. Z kolei poprzez lepszą współpracę ze środkami masowego przekazu można szybciej i dokładniej rozpoznawać rodzące się problemy, a następnie skuteczniej je rozwiązywać poprzez odpowiednie działania Kościoła.<sup>39</sup>

Spśród organizacji charytatywnych działających w ramach diecezji decydujące znaczenie ma aktualnie *Caritas* diecezjalna. W większości polskich diecezji organizacja ta po 40 latach przerwy wznowiła działalność bezpośrednio po reaktywowaniu *Caritas Polskiej*.<sup>40</sup> Organizacja *Caritas Polska* współpracuje z *Caritas* poszczególnych diecezji. Z prawnego punktu widzenia *Caritas* diecezjalna jest autonomiczna wobec *Caritas Polskiej* i podlega tylko biskupowi diecezjalnemu. Biskup jest odpowiedzialny za rozwój działalności charytatywnej w diecezji i on też określa lub zatwierdza statuty *Caritas* diecezjalnej. Członkami organizacji *Caritas* diecezjalna mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne, np. stowarzyszenia charytatywne, zakłady opiekuńcze i wychowawcze, instytucje społeczne, parafie katolickie, fundacje, zrzeszenia gospodarcze i zawodowe itp.<sup>41</sup> *Caritas* diecezjalna może również zakładać i prowadzić swoje zakłady dobroczynne, fundacje czy przedsięwzięcia gospodarcze zgodne z założeniami statutowymi.

Chociaż *Caritas* poszczególnych diecezji posiada swoją specyfikę, to jednak cele ich działania są zbliżone do siebie i można je sprowadzić do następujących:

- szerzenie nauki o miłosierdziu chrześcijańskim;
- upowszechnianie idei miłości i krzewienie ducha miłości bliźniego;

<sup>39</sup> Zob. R. Völkl, *Kirchliche Caritas in der heutigen Welt*, HPTH, Bd II/2, s. 410.

<sup>40</sup> Miało to miejsce 10 października 1990 roku. Zob. E. Firlić, *Działalność charytatywna Kościoła*, w: *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, Warszawa 1991, s. 281.

<sup>41</sup> Zob. J. Wał, *Struktury charytatywne w Kościele*, „Analecta Cracoviensia” 18(1986), s. 392.



- formacja intelektualna, duchowa i praktyczna pracowników charytatywnych z całej diecezji;
- opracowywanie programów działalności charytatywnej w diecezji w oparciu o wskazania ordynariusza oraz własne rozeznanie potrzeb;
- jednoczenie, koordynowanie, doskonalenie i kontrola wszystkich placówek kościelnej akcji charytatywnej na terenie diecezji;
- uczestniczenie w ogólnokrajowych akcjach wchodzących w zakres działalności charytatywnej Kościoła w Polsce, jak Tydzień Miłosierdzia, Dzień chorych, Dzień niepełnosprawnych itp.;
- podtrzymywanie i rozwijanie tradycyjnych akcji charytatywnych, jak św. Mikołaj dla dzieci z domów dziecka i najuboższych rodzin, Wigilia dla biednych i samotnych, opłatek, święcone jajko itp.;
- organizowanie pomocy dla poszkodowanych w kataklizmach w kraju i za granicą;
- organizowanie własnych ogniw terenowych: okręgów, kół, sekcji, zespołów i innych struktur pomocniczych;
- utrzymywanie łączności i współpraca z *Caritas* innych diecezji oraz *Caritas Polską*;
- współdziałanie z organizacjami charytatywnymi innych wyznań chrześcijańskich oraz z państwowymi, samorządowymi i społecznymi instytucjami opieki socjalnej;
- reprezentowanie działalności charytatywnej diecezji wobec władz państwowych, samorządowych oraz wobec innych organizacji i instytucji;
- prowadzenie poradnictwa prawnego w zakresie działalności socjalno-opiekuńczej;
- zakładanie placówek opiekuńczych, wychowawczych i zarządzanie nimi;
- inspirowanie i wszechstronna pomoc w organizowaniu działalności charytatywnej na terenie parafii.<sup>42</sup>

Powyższe cele mogą być realizowane na różne sposoby: poprzez badania naukowe w dziedzinie pracy charytatywnej i opieki społecznej, urządzenie zjazdów, kursów i wykładów, wydawanie prasy i książek, a także poprzez pomoc prawną, finansową i organizacyjną przy tworzeniu nowych oddziałów, sekcji i placówek charytatywnych. Fundusze potrzebne na rozwijanie działalności *Caritas* diecezjalna czerpie ze składek członkowskich, darowizn, spadków i zapisów, z ofiar pieniężnych i w naturze, z subwencji państwowych, samorządowych, a także z własnej działalności gospodarczej i organizowanych imprez.<sup>43</sup>

<sup>42</sup> Por. *II Polski Synod Plenarny*, s. 371; Wa1, *Struktury charytatywne*, s. 398; G. Pasiński, *La Caritas strumento di animazione comunitaria alla carità*, w: *La Caritas, autorivari*, Bologna 1988, s. 175-187.

<sup>43</sup> Zob. Wa1, *Struktury charytatywne*, s. 398.

O kształcie i funkcjonowaniu władz *Caritas* diecezjalnej decyduje przede wszystkim biskup, który jest pierwszym podmiotem działalności charytatywnej w powierzonej mu części Ludu Bożego. On powołuje Przewodniczącego, Zarząd, Komisję Kontrolną i ewentualnie jakieś ciało doradcze (np. Radę charytatywną). Od miejscowego biskupa zależy też, czy istniejący dotychczas Wydział Charytatywny Kurii Diecezjalnej zostanie rozwiązany, czy zostanie włączony w nurt pracy *Caritas*, czy będzie w dalszym ciągu zachowany przy rozgraniczeniu kompetencji.

Dla zintensyfikowania współpracy międzyparafialnej i międzydekanalnej można powołać do istnienia okręgi *Caritas*. Wprawdzie ich powołanie nie jest konieczne, aczkolwiek wydaje się pożyteczne i celowe. Wskazane jest, aby sieć okręgów pokrywała się ze strukturą dekanalną. W wielu bowiem diecezjach polskich działalność charytatywna na szczeblu dekanatu była od dawna koordynowana przez dekanalnego duszpasterza dobroczynności. Jeżeli są po temu uzasadnione racje, jeden okręg *Caritas* można utworzyć dla kilku dekanatów.<sup>44</sup>

Przesłankę uzasadniającą powołanie okręgów *Caritas* stanowi fakt, że sama parafia nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb występujących w jej obrębie. Rola okręgu *Caritas* może być znacząca zwłaszcza w sferze takich działań charytatywnych, jak: różnego rodzaju poradnictwo, tworzenie zakładów opiekuńczych, podejmowanie akcji charytatywnych, których jedna parafia nie jest w stanie poprowadzić ani w sensie organizacyjnym, ani finansowym.<sup>45</sup>

Obok okręgów można w uzasadnionych przypadkach powołać Sekcje lub środowiskowe *Kola Caritas*. Różnica pomiędzy okręgiem a sekcją polega na tym, że ten pierwszy ma charakter terytorialny, sekcja zaś problemowy. Sekcja koncentruje swoją uwagę wokół problemu, który został jej powierzony przez *Caritas* diecezjalną. Natomiast *Kola Caritas* mają wymiar personalny i środowiskowy. Spieszą one z pomocą charytatywną określonej przez *Caritas* diecezjalną kategorii osób czy konkretnej grupie ludzi.<sup>46</sup> Zarówno okręgi, jak sekcje i koła, nie mają własnej osobowości prawnej, lecz korzystają z osobowości prawnej *Caritas* diecezjalnej.<sup>47</sup>

*Caritas* diecezjalna, podobnie jak *Caritas Polska*, jest wciąż jeszcze w stadium rozruchu. W tej sytuacji warto zwrócić uwagę na problemy, trudności i zagrożenia, jakie jawią się na horyzoncie działalności tej organizacji w obrębie diecezji. Można tutaj skorzystać z bogatych doświadczeń organiza-

<sup>44</sup> Zob. II Polski Synod Plenarny, s. 372.

<sup>45</sup> Zob. tamże.

<sup>46</sup> Przykładowo jako koła można wymienić: *Caritas Academica*, *Caritas Sacerdotalis*. Por. *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej*, t. 1, s. 412.

<sup>47</sup> Zob. II Polski Synod Plenarny, s. 372; por. Wał, *Struktury charytatywne*, s. 399.

cji *Caritas* w diecezjach krajów zachodnich. Doświadczenia te mówią, że wysoki stopień zorganizowania może zawierać wiele mankamentów, takich jak: biurokracja pracy, przerost działań administracyjnych nad faktyczną pomocą, rutynizacja czynności, brak inicjatywy, ociężałość, lęk przed nowością i zmianą.<sup>48</sup>

Powyższe niebezpieczeństwa występują potencjalnie i wcale nie muszą ujawnić się w każdym konkretnym przypadku. Osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie *Caritas* diecezjalnej muszą być zatroskane o to, by zagrożenia tego rodzaju w porę rozpoznawać i skutecznie im przeciwdziałać. Wprawdzie organizacja *Caritas Polska* nie dysponuje takimi środkami finansowymi, jak np. niemiecki *Caritasverband*, jednak podobne problemy mogą się pojawić również u nas. Trzeba więc czuwać, aby organizacja *Caritas* nie stała się surogatem osobowego zaangażowania wiernych w miłość bliźniego. Ani fakt istnienia organizacji charytatywnej, ani nawet datki na jej rzecz, nie mogą dyspensować chrześcijan od osobowej, spontanicznej pomocy międzyludzkiej.

Dzisiaj zwraca się często uwagę na fakt, że działalność charytatywna Kościoła winna mieć charakter duszpasterski, zwyczajny i powszechny. Dlatego *Caritas* diecezjalna nie może stać się, ani nawet być uważana, za przeszkodę dla rozwoju spontanicznych akcji pomocy wewnątrz Kościoła. Historia pokazuje, że pojawiają się one na gruncie nowych i szczególnych sytuacji. Obecnie taką sytuacją jest np. rozwój ruchów charyzmatycznych w Kościele. Działalność tych ruchów na polu charytatywnym nie może być postrzegana jako zagrożenie dla organizacji *Caritas*. W Kościele są one potrzebne choćby z tego powodu, że chronią istniejące organizacje przed marazmem i skostnieniem, a często też odmladzają zarówno kadry, jak i formy działania.<sup>49</sup>

Teologowie i praktycy włoscy dostrzegają jeszcze inne niebezpieczeństwa w realizacji funkcji charytatywnej przez *Caritas* diecezjalną. Jednym z nich jest zawężenie pojęcia miłości do jałmużny. Ta sama w sobie nie jest przeszkodą w realizacji przykazania miłości bliźniego, jest nawet jej wyrazem. Nie jest jednak dobrym znakiem sytuacja, w której miłość bliźniego w świadomości i praktyce wiernych jest ograniczona tylko do jałmużny. *Caritas* diecezjalna musi również liczyć się z tym problemem i wychodzić mu naprzeciw. Pojęcie miłości trzeba czasem oczyścić z pomniejszających i deformujących je interpretacji. *Caritas* musi popierać przechodzenie od jałmużny do współuczestnictwa w życiu Kościoła, od gestu okazjonalnego do stałej współodpowiedzialności za życie braci, od akcji prywatnej do zaangażowania wspólnotowego, od pomocy cząstkowej do promocji człowieka i człowieczeństwa,

<sup>48</sup> Zob. V ö1kl, *Kirchliche Caritas*, s. 411.

<sup>49</sup> Zob. tamże.

od dobroczynności do sprawiedliwości społecznej, również w jej wymiarze politycznym.<sup>50</sup>

Istnieje też niebezpieczeństwo instrumentalizacji organizacji *Caritas* diecezjalna. W związku z powyższym oficjalne organy Kościoła patrzą niekiedy z dystansem na nowatorskie programy *Caritas*, realizowane w luźnym związku ze strukturami Kościoła. Czasem liderów organizacji podejrzewa się o inne niż deklarowane cele, zwłaszcza o interesowność i posiadanie władzy. Biskup musi czuwać, aby *Caritas* diecezjalna nie stała się instrumentem gry politycznej, ani elementem walki o władzę.<sup>51</sup>

Trzecie zagrożenie, wskazywane przez pastoralistów włoskich, wiąże się znowu z błędnym pojęciem *Caritas* jako organizacji posiadającej monopol na służbę miłości. Trzeba ożywiać tę świadomość, że działalność charytatywna, zwłaszcza zawężona tylko do poczynań *Caritas*, nie wyczerpuje całego programu wynikającego z przykazania miłości.<sup>52</sup> Przykazanie miłości Boga i bliźniego jest zobowiązaniem powszechnym, absolutnym i nieprzemijającym. Toteż nawet najbardziej gorliwy działacz organizacji *Caritas* musi z pokorą uznać, że praca na rzecz ubogich nie zwalnia go z innych form miłości.

Wszystko wskazuje na to, że w naszych polskich uwarunkowaniach kompetencje dawnych Wydziałów Charytatywnych przejmie *Caritas* diecezjalna, co już się stało faktem w wielu diecezjach. Dlatego należy oczekiwać, że jej znaczenie jeszcze bardziej wzrośnie. *Caritas* diecezjalna ma szansę stać się wiodącym animatorem i protektorem działalności charytatywnej w Kościele lokalnym. Zapotrzebowanie na tego typu działanie Kościoła wciąż wzrasta i dlatego domaga się ono niezwykłego ożywienia. Tymczasem rozwój działalności organizacyjnej został w Polsce przerwany. Stało się to bez winy Kościoła. W najbliższym czasie głównym problemem będzie odbudowanie starych form działalności *Caritas* oraz poszukiwanie nowych metod adekwatnych do aktualnych warunków społeczno-kulturowych. Mimo wszystko wydaje się, że największym zagrożeniem dla działalności *Caritas* diecezjalnych w Polsce, będzie bierność katolików i niemoc organizacyjna. Sytuacja ta jest do przewyciężenia przy wzroście świadomości i większego poczucia odpowiedzialności za Kościół zarówno katolików świeckich, jak i przedstawicieli duchowieństwa.

Na terenie diecezji mogą działać jeszcze inne organizacje bądź stowarzyszenia katolickie, mające na celu wyłącznie lub tylko ubocznie działalność charytatywną. Niektóre z nich są włączone w struktury *Caritas* diecezji, inne zaś zachowują autonomię. Trzeba tu wymienić przede wszystkim Stowarzyszenie św. Wincenciego a Paulo, które zostało reaktywowane przez Konferencję Episkopatu.<sup>53</sup>

<sup>50</sup> Zob. G. Venturini, *La Caritas diocesana*, w: *La carità*, s. 192.

<sup>51</sup> Zob. tamże.

<sup>52</sup> Zob. tamże, s. 193.

<sup>53</sup> Dokonano tego 20 kwietnia i 2 maja 1990 roku. Zob. Firlić, dz. cyt., s. 281.

Stowarzyszenie to ma prawo prowadzić swoją działalność na terenie całego kraju, wspomagając akcję charytatywną Kościoła. Na terenie każdej diecezji działa ponadto wiele innych stowarzyszeń, towarzystw i fundacji o charakterze lokalnym, z którymi *Caritas* diecezjalna może i powinna współpracować.<sup>54</sup>

*Caritas* diecezjalna jest zobowiązana do współpracy także z instytucjami charytatywnymi innych wyznań i religii oraz z państwową opieką społeczną. Współpraca ta winna opierać się na podstawowym założeniu, że Kościół nie może wyręczać władzy państwowej od jej zobowiązań wobec społeczeństwa w zakresie zabezpieczeń socjalnych.<sup>55</sup> Budowanie schronisk dla bezdomnych i domów opieki społecznej wciąż pozostaje pierwotnym zadaniem państwa. Obfitość potrzeb rodzi obfitość zadań. Stąd współpraca państwowych struktur opieki społecznej z organizacjami charytatywnymi Kościoła jest nieodzowna. Działalność charytatywna Kościoła jest jego wkładem dla dobra wspólnego społeczeństwa i państwa. Z kolei solidne spełnianie zobowiązań socjalnych przez państwo, może odciążać Kościół i uczynić go bardziej wolnym w pełnieniu innych funkcji.<sup>56</sup>

Współpraca, o której mowa, może być także urzeczywistniana poprzez zaangażowanie się katolików świeckich w pracę w państwowych instytucjach socjalnych. Jeżeli tylko instytucje te działają zgodnie z duchem chrześcijańskim, nic nie stoi na przeszkodzie współpracy z nimi. Odpowiada to aktualnej nauce Kościoła, który wzywa katolików świeckich, aby mocniej angażowali się w sfery życia, dotychczas uważane za czysto świeckie i tam dawali świadectwo przynależności do Kościoła. Działając z motywacji nadprzyrodzonej, katolicy winni traktować swoją pracę jako służbę Chrystusowi w drugim człowieku. Chodzi o to, aby swoją pracę traktowali oni jako apostołstwo. Niosąc ulgę chorym i biednym, mogą oni złożyć wspaniałe wyznanie wiary i dać świadectwo miłości chrześcijańskiej.<sup>57</sup>

Przemiany społeczno-polityczne w Polsce z roku 1989 przyniosły Kościołowi nowe możliwości, ale też nowe wyzwania i trudności. W zakresie działalności charytatywnej Kościół ma dzisiaj pełną wolność. Trzeba jednak pamiętać, że w tym zakresie działania, Kościół był przez 40 lat prawie nieobecny. Dzisiaj nie tylko zmieniły się uwarunkowania społeczno-polityczne, ale również w Kościele dokonuje się ewolucja w kierunku lepszego rozumienia swojej istoty. Sobór Watykański II przywrócił posłudze charytatywnej właściwą rangę pastoralną i pogłębił jej rozumienie.

<sup>54</sup> Por. A. Brodawska, *Sprawozdanie z działalności Caritas Archidiecezji Wrocławskiej*, „Wiadomości Charytatywne” 42(1992), nr 2, s. 28.

<sup>55</sup> Zob. Wal, *Struktury charytatywne*, s. 401.

<sup>56</sup> Zob. Völkl, *Kirchliche Caritas*, s. 414.

<sup>57</sup> Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża*, OR 1982, nr 7-8, s. 7-8; por. Völkl, *Kirchliche Caritas*, s. 415.

W Polsce Kościół jest dopiero na początku poszukiwania odpowiedniego dla warunków polskich modelu pracy charytatywnej. W modelu tym musi na pewno znaleźć się miejsce na wyspecjalizowaną działalność organizacji i stowarzyszeń katolickich. Nie może w nim również zabraknąć troski o posługę charytatywną w diecezji i parafii. Funkcja charytatywna należy do podstawowych funkcji Kościoła i jako taka, ma gwarantowane miejsce w ramach duszpasterstwa zwyczajnego, którego podmiotem są wszyscy należący do Kościoła.<sup>58</sup>

Posługa charytatywna domaga się stale dowartościowania zarówno w teorii, jak i praktyce. Najlepszym świadectwem tego, jak mało była ona dotychczas doceniana w teologii pastoralnej w Polsce, jest uboga literatura poświęcona zagadnieniom charytatywnym. Podobnie w praktyce pastoralnej posługa charytatywna wciąż nie jest dostatecznie doceniana. Wydaje się, że wciąż czekają na realizację m.in. w Polsce słowa papieża Pawła VI: „Nie tylko w teorii, ale także w praktycznym życiu, działalności charytatywnej Kościoła należy się pierwsze i naczelne miejsce. Dzisiaj nadeszła dla Kościoła godzina realizowania miłości” (ES 56).

## POMOCE DUSZPASTERSKIE

93

*Ks. Roman Karwacki*

### Wydarzenie Pięćdziesiątnicy

„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2,1-4). O szczegółach tej obietnicy czytamy w Ewangelii według św. Jana. W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus Chrystus mówił Apostołom o Duchu Świętym, że Ojciec da Go uczniom (14,16), że pośle Go uczniom (14,26), że Duch Święty pochodzi od Ojca (15,26), że weźmie z tego, co jest Ojca (16,14n), że zostanie dany na prośbę Jezusa (14,16), że wszystkiego nauczy uczniów i przypomni uczniom wszystko, co im Jezus powiedział (14,26), że będzie świadczył o Jezusie (15,26), że otoczy

<sup>58</sup> Por. Wal, *Struktury charytatywne*, s. 413.

chwałą Jezusa, ponieważ weźmie z tego, co jest Jego i oznajmi uczniom (16,14), że pośle Go uwielbiony Jezus (15,26;16,7).

Duch Święty zstąpił na Apostołów, by pozostać na zawsze, stale uświęcając Kościół. Sobór Watykański II uczy: „Kiedy dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17,4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2,18). On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie (por. Rz 8,10-11).<sup>1</sup>

Zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiąticy było wydarzeniem, które nigdy już w taki sposób się nie powtórzyło. Duch Święty pozostał w Kościele i w jego historii, która dzięki tej obecności nie jest tylko przeszłością, ale ciągle żywotnym *dziś*. Wspomnienie tamtego wydarzenia znajdującego się na początku historii Kościoła, ciągle żywotnego w *dziś* Kościoła, jako Nowa Pięćdziesiątnica, weszło do liturgii Kościoła. Początkowo obchodzone jako zakończenie pięćdziesięciodniowego świętowania Wielkanocy. Misterium Wielkanocne traktowano wówczas jako pewną, całość: zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego. Dopiero pod koniec IV w. zaczęto obchodzić jako święto liturgiczne każdy moment tego jednego Misterium.<sup>2</sup> Mimo to została zachowana także w liturgii całość Misterium Wielkanocnego wyrażająca się w trwającym pięćdziesiąt dni liturgicznym Okresie Wielkanocnym, co bardzo jasno ukazuje reforma liturgii po Soborze Watykańskim II. Jednakże nie obchodzono Pięćdziesiąticy jako święta Ducha Świętego, Jego Osoby. Nie ma bowiem świąt poszczególnych Osób Trójcy Świętej. Pięćdziesiątnica pozostała Świętem Wielkanocnym. Jest ona bowiem świątecznym obchodem wydarzenia zbawczego, niejako zamykającego ziemskie bytowanie Jezusa Chrystusa, gdyż Nowa Pięćdziesiątnica to pełnia Paschy.<sup>3</sup> Stanowi więc zakończenie, a zarazem początek, czas Kościoła, w którym Jezus Chrystus jest i działa przez swojego Ducha. Za sprawą Ducha Świętego Misterium Paschalne obejmuje wszystkie czasy, tworząc żywotne *dziś* zbawienia człowieka i świata.

W świetle wydarzenia Pięćdziesiąticy pojmujemy Kościół jako miejsce działania Ducha Świętego w świecie.<sup>4</sup> W Kościele bowiem Chrystus przez Ducha Świętego prowadzi dalej swe dzieło rozpoczęte w czasie ziemskiego życia, by wszystkich rozproszonych i zagubionych z powodu grzechu zgromadzić w domu Ojca Niebieskiego.

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 4.

<sup>2</sup> Zob. Y. Congar, *Je crois en l'Esprit Saint*, t. 1, Paris 1981, s. 56.

<sup>3</sup> Zob. *Wörterbuch zur biblischen Botschaft* (red. X. Leon-Dufour), Freiburg i.Br. 1981, s. 516.

<sup>4</sup> Zob. J. Ratzinger, *Einführung in das Christentum*, München 1985, s. 275.

Wydarzenie Pięćdziesiątnicy otwiera czasy ostateczne. Dlatego od początku Kościół Jezusa uważa siebie za eschatyczny Lud Boży obdarzony Duchem Bożym i darami (np. prorocstwa, *charyzmatów*). Według świadectwa *Dziejów Apostolskich* jest On tym Duchem, który pozostaje ostatecznym Sprawcą wszystkich rozstrzygających zdarzeń w Kościele Chrystusowym, często wbrew ludzkim zamiarom i planom, a przede wszystkim jest Sprawcą historii Kościoła. Przez Ducha Świętego Jezus Chrystus objawia się jako *Κύριος*, Pan swego Kościoła.<sup>5</sup> Dary Ducha Świętego cechują czasy ostateczne, ową epokę, która rozpoczęła się Wniebowstąpieniem, a zakończy się powtórным przyjściem Pana w dniu ostatecznym.<sup>6</sup>

Bez wydarzenia Pięćdziesiątnicy nie byłyby przepowiadania, nie byłyby świadectwa Apostołów, nie byłyby Kościoła.<sup>7</sup> Św. Ireneusz pisze: „Istotnie, samemu Kościołowi został powierzony dar Boży... W nim zostało złożone zjednoczenie z Chrystusem, to znaczy Duch Święty, zadatek niezniszczalności, utwierdzenie naszej wiary i drabina wstępowania do Boga... Bowiem tam, gdzie jest Kościół, jest także Duch Boży; a tam, gdzie jest Duch Boży, tam jest Kościół i wszelka łaska”.<sup>8</sup> Natomiast Sobór Watykański II uczy: „Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3,16; 6,19); w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4,6; Rz 8,15-16 i 26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16,13) i jednocząc we wspólnocie (*in communione*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia (por. Ef 4,11-12; 1 Kor 12,4; Ga 5,22). Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi.<sup>9</sup> Kościół zna Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Jedyne go oraz szuka Jego chwały i w miłości się Mu oddaje.

## NEKROLOGI

94

Ks. Franciszek Dudka

Ks. Stanisław Jan Sopuski (1929-1998)

Dnia 25 kwietnia 1998 roku zmarł w siedleckim szpitalu ks. Stanisław Jan Sopuski, już dziesiąty z kolei kapłan z grona 19 wyświęconych w katedrze

<sup>5</sup> Zob. J. Blank, *Geist, HI/Pneumatologie*, w: *Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe*, t. 2, München 1984, s. 42.

<sup>6</sup> Zob. *Wörterbuch zur biblischen Botschaft*, dz. cyt., s. 517.

<sup>7</sup> Zob. H. Mockenhaupt, *Der Heilige Geist in der Kirche und Welt*, Leutesdorf 1991, s. 12.

<sup>8</sup> Ireneusz, *Adversus haereses*, III,24,1.

<sup>9</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 4.



siedleckiej w 1957 roku. Urodził się 17 maja 1929 r. we wsi Kośmidry (parafia Krzesk), z ojca Kazimierza i matki Genowefy z Jankowskich, rolników. Szkołę powszechną ukończył w Krzesku podczas okupacji niemieckiej. W 1943 r. Niemcy wzięli go do pracy przymusowej w Siedlcach. We wrześniu 1944 r. zapisał się do Gimnazjum Biskupiego w Siedlcach, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości w 1950 roku.

☉ We wrześniu tegoż roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, gdzie z roczną przerwą odbył studia filozoficzno-teologiczne otrzymując niższe i wyższe święcenia. Dnia 29 czerwca 1957 r. przyjął kapłaństwo w siedleckiej katedrze z rąk biskupa Mariana Jankowskiego, sufragana podlaskiego, ówczesnego rektora seminarium.

☉ Z dniem 1 sierpnia 1957 r. otrzymał nominację na wikariusza parafii Wojcieszków, zaś po dwóch latach (1.08.1959) został przeniesiony na wikariat w Rykach, a potem (1.07.1960) w Sterdyni, (3.07.1962) w Łukowie (parafia Podwyższenia Krzyża Św.), (1.08.1964) w Sokołowie Podlaskim, (12.08.1966) w Zbuczynie i (27.11.1970) w Parczewie.

☉ Dnia 31 sierpnia 1971 r. został mianowany wiceproboszczem, 1.10.1971 r. wikariuszem zarządcą, a 23.10.1971 r. proboszczem parafii Zwola, gdzie zbudował plebanię, organistówkę i budynki gospodarcze. Następnie 21.08.1978 r. został proboszczem parafii Kłoczew, gdzie odnowił kościół (elewacja i pokrycie miedzianą blachą). Wreszcie 22.09.1983 r. otrzymał probostwo w Suchożebrach, gdzie odnowił kościół, zbudował kaplicę w Chodowie i kościół w Krynicy, dając podstawę do utworzenia tam samodzielnej parafii.

☉ Na wszystkich placówkach wypełniał sumiennie obowiązki duszpasterskie i chętnie spieszył z pomocą sąsiadom. Był człowiekiem pogodnym, koleżeńskim, gościnnym, obrotnym w załatwianiu spraw, zwłaszcza gospodarczych. Dnia 16 czerwca 1993 roku został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Janowskiej.

☉ Nie skarżył się na zdrowie, które mu od dłuższego czasu nie dopisywało. W lutym 1995 roku nastąpił wylew paralizujący częściowo prawą stronę ciała. Dlatego 27.06.1995 r. został przysłany do parafii Suchożebrzy ks. Stanisław Dadas jako administrator z zachowaniem tytułu proboszcza księdzu Sopolukiemu. Ze względów duszpasterskich, z dniem 1 października 1997 r. został ks. Sopoluski zwolniony z urzędu proboszcza parafii Suchożebrzy i przeniesiony na emeryturę z możliwością zamieszkania w miejscowej plebanii.

☉ Niestety, 15 kwietnia 1998 roku nastąpił drugi wylew, który po dziesięciu dniach, mimo intensywnej szpitalnej terapii, spowodował zgon.

☉ Uroczystości żałobne rozpoczęły się w Suchożebrach 28 kwietnia 1998 r. o godzinie 10. Ciało zmarłego przewieziono ze szpitala do kościoła, gdzie odprawiono Mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Henryka Tomasika, Sufragana Diecezji Siedleckiej, z udziałem kilkudziesięciu księży i licznie zgromadzonych wiernych. Homilię wygłosił Ks. Biskup Tomasik

analizując misterium Zmartwychwstania Chrystusa i Paschę — przejście do wieczności kapłana. Po Mszy św., w imieniu kolegów kursowych, tzn. wyświęconych w 1957 r. pożegnał zmarłego ks. Franciszek Dudka. Potem zabrali głos: ks. Włodzimierz Tendorf, proboszcz parafii Zwola, który przybył z liczną delegacją, ks. kanonik Henryk Wierzejski — dziekan dekanatu katedralnego i ks. Stanisław Dadas, proboszcz miejscowy — dziękując zmarłemu za pracę duszpasterską, a obecnym za udział w nabożeństwie. Trumnę odprowadzono procesjonalnie do samochodu celem przewiezienia do Krzeska.

Obrzędowi pogrzebowemu w Krzesku, tegoż dnia o godzinie 16, przewodniczył J.E. Ks. Biskup Jan Wiktor Nowak, Ordynariusz Diecezji Siedleckiej. Podczas Mszy św. koncelebrowanej homilię wygłosił ks. Franciszek Dudka, kanclerz Kurii; podkreślił nadprzyrodzoną wartość dobrych uczynków, przedstawił życiorys śp. księdza Sopolskiego wspominając razem przeżyte lata w Gimnazjum i Liceum Biskupim w Siedlcach oraz w Wyższym Seminarium Duchownym i wymieniając jego zasługi w pracy duszpasterskiej. Przy końcu Mszy św. ks. Stanisław Dadas, podobnie jak w Suchożebach, podzielił się osobistymi wspomnieniami o zmarłym oraz podziękował Ks. Biskupowi, kapłanom i wiernym za udział w pogrzebie. Wyruszył kondukt na miejscowy cmentarz — kilkudziesięciu kapłanów z Ks. Biskupem Ordynariuszem i rzesza wiernych (w tym liczną delegacją z Kłoczewa). Po odprawieniu rytualnych modłów złożono trumnę w świeżo wymurowanym grobowcu, który pokryły wieńce.

Niech odpoczywa w pokoju!

w Siedlcach .....

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Z życia Diecezji

87. Pomnik Ojca Świętego w Siedlcach .....

88. Dokument pobłogosławienia pomnika Jana Pawła II .....

### Formacja stała kapłanów

89. Ks. Bp Jan Wiktor Nowak, Słowa święte podziękowania dla duchowieństwa Diecezji Siedleckiej .....

90. Ks. Ryszard Kamiński, Diecezja miejscowa ewangelizacja .....

91. Ks. Tadeusz Zaręba, Maszyna w służbie Nowej Ewangelizacji w Polsce .....

92. Ks. Wiesław Przygoda, Ewangelizacja w diecezji przez postać charytatywną .....

## SPIS TREŚCI

### DZIAŁ URZĘDOWY

#### Stolica Apostolska

83. Telegram z Sekretariatu Stanu do Biskupa Siedleckiego ..... 297

#### Biskup Siedlecki

84. Telegram do Ojca Świętego ..... 298  
85. Homilia Biskupa Siedleckiego wygłoszona 17 maja 1998 ..... 299  
86. Komunikat w sprawie Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego  
w Siedlcach ..... 303

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

#### Z życia Diecezji

87. Pomnik Ojca Świętego w Siedlcach ..... 304  
88. Dokument pobłogosławienia pomnika Jana Pawła II ..... 306

#### Formacja stała kapłanów

89. *Ks. Bp Jan Wiktor Nowak*, Słowo wstępne podczas Sympozjum dla  
duchowieństwa Diecezji Siedleckiej ..... 308  
90. *Ks. Ryszard Kamiński*, Diecezja miejscem ewangelizacji ..... 309  
91. *Ks. Tadeusz Zasepa*, Mass-media w służbie Nowej Ewangelizacji  
w Polsce..... 319  
92. *Ks. Wiesław Przygoda*, Ewangelizacja w diecezji przez postługę chary-  
tatywną ..... 328

## Pomoce duszpasterskie

93. *Ks. Roman Karwacki*, Wydarzenie Pięćdziesiątnicy ..... 349

## Nekrologi

94. *Ks. Franciszek Dudka*, *Ks. Stanisław Jan Sopuski (1929-1998)* ..... 351

SPIS TREŚCI

## dział Urzędowy

- Stolica Apostolska
83. Telegram z Sekretariatu Stanu do Biskupa Siedleckiego ..... 297
- Biskup Siedlecki
84. Telegram do Ojca Świętego ..... 298
85. Homilia Biskupa Siedleckiego wygłoszona 17 maja 1998 ..... 299
86. Komunikat w sprawie Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Siedlcach ..... 303

## dział Nieurzędowy

- Życia Diecezji
87. Pomnik Ojca Świętego w Siedlcach ..... 304
88. Dokument pogłosławienia pomnika Jana Pawła II ..... 306
- Formacja stała kapłanów
89. Ks. Bp Jan Wiktor Nowak. Słowa wtajemniczone podczas Sympozjum dla duchowieństwa Diecezji Siedleckiej ..... 308
90. Ks. Ryszard Kamiński. Diecezja miejscem ewangelizacji ..... 309
91. Ks. Tadeusz Zaryba. Mass-media w służbie Nowej Ewangelizacji w Polsce ..... 319
92. Ks. Wiesław Przygoda. Ewangelizacja w diecezji przez posługę charitytatywną ..... 328

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,  
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62  
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa, ul. Dziekania 1